NUMER 195.

DZIENNIK POWSZECHNY

18/30 Sierpnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 30 Sierpnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika w Królestwie, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującym się za granicą wychodźcom polskim: Albertowi *Bogdańskiemu*, Wincentemu *Sławucie*, Rafałowi *Lutowskiemu*, Augustowi *Jaworskiemu* i Leonowi *Zapalskiemu*, powrócić do kraju tutejszego na zasadach Ukazu Najwyższego z d. 15 (27) Maja 1856 r.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów do Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach), otworzonym zostanie z dniem 1 Października r. b.

Kandydaci do zapisu obowiązani będą przedstawić władzy instytutowej:

1) Akt urodzenia lub metrykę,
2) Świadectwo szczepionej ospy,
3) Świadectwo odbytych nauk szkolnych, jeśli takowe posiadają,
4) Zezwolenie rodziców lub opiekunów na wejście do Instytutu, w razie jeśli kandydat jest nieletnim.

Nadto poddadzą się egzaminowi według zasad w oddzielnem postanowieniu Komisji Rządowej przepisanych.—Warszawa d. 28 Sierpnia 1862 r. p. o. Dyrektora Głównego *Krzywicki.* — Dyrektor Kancelarji, Referendarz Stanu *Stronczyński.*

Ogłoszenie Magistratu miasta stołecznego Warszawy, pomieszczone w Nr. 193 Dziennika Powszechnego, prostuje się ten sposób: że wyposażenie z funduszu przez tutejszą gminę Izraelitów na pamiątkę obchodu Jubileuszu 50 letniej służby oficerskiej ś. p. Księcia Warszawskiego Hr. Paskiewicza Erywańskiego, złożonego w r. b, nie kandydatce wyznania Mojżeszowego, lecz kandydatce Wyznania Chrześcjańskiego przyznane będzie.

Z Petersburga, 23 *Sierpnia.*

Przez Najwyższe dyplomy Najmiłościwiej mianowani zostali, kawalerami orderów: z d. 27 lipca r. b., Św. Równego Apostołom Księcia Włodzimierza 1ej klasy, jenerał-adjutant, jenerał-piechoty, rygski wojenny, liflandzki, estlandzki i kurlandzki jenerał-gubernator, baron Wilhelm *Liewen*; d. 1 sierpnia (v. s.) Św. Anny 1ej klasy, jenerał-major, zostający przy ministerstwie spraw wewętrznych Piotr *Schwartz.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z mocy art. 178 Ustawy o Wychowaniu Publicznem, postanowiła następujące zasady, przy egzaminowaniu uczniów zamierzających wstąpić do Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego.

Każdy mający chęć uczęszczać do Instytutu, obowiązany jest złożyć egzamin z języka polskiego, łacińskiego, rosyjskiego, francuzkiego lub niemieckiego, nauk matematycznych, fizyki i chemji, według programatów poniżej zamieszczonych.

Program z języka polskiego.

Egzamin piśmienny. Poddający się egzaminowi winien napisać wypracowanie treści ogólnej dydaktycznej, historycznej lub historyczno-literackiej z dziedziny piśmiennictwa polskiego. Jasny rozkład przedmiotu, logiczne następstwo myśli, poprawność języka i pewne wyrobienie stylu są przymioty, któremi wypracowanie odznaczać się powinno,—ażeby uczeń mógł być przypuszczonym do słuchania kursów.

Egzamin ustny. Z literatury polskiej uczeń posiadać ma znajomość głównych epok, tudzież najważniejszych utworów naszego piśmiennictwa.

Program z języka łacińskiego.

Uczeń ma takie posiadać usposobienie, aby mógł przetłómaczyć ustęp mały z Korneliusza Neposa. Tłómaczenie popowinno dowodzić znajomości gramatycznej tak łacińskiego, jaki polskiego języka.

Uczniowie, którzyby egzaminu z języka łacińskiego w sposób wyżej opisany złożyć nie byli w stanie, będą w pierwszym roku przyjęci do Instytutu z warunkiem wszakże uczęszczania na lekcje pomienionego języka, które w tym celu w samym Instytucie urządzone zostaną, i złożenia z niego po upływie roku egzaminu w stopniu wyżej oznaczonym.

Program z języka rosyjskiego, francuzkiego lub niemieckiego.

Z języka rosyjskiego, francuzkiego lub *niemieckiego*, egzaminowany powinien mieć tyle leksykalnej i gramatycznej znajomości, ażeby z łatwością mógł przetłómaczyć dobrą polszczyzną zadany mu ustęp, czy to z prozaika, czy z łatwiejszego poety.

Program z matematyki.

Arytmetyka. Działania z liczbami całkowitemi pojedynczemi, wielorakiemi; działania z ułamkami zwyczajnemi, dziesiętnemi; zamiana jednych ułamków na drugie.

Stosunki miar krajowych; miary metryczne.

O stosunkach i proporcjach. Reguły trzech: prosta, odwrotna, składana. Zastósowanie proporcji do rozwiązywania zagadnień, znanych pod nazwą reguły trzech procentu, spółki, łańcuchowej.

Podnoszenie do kwadratu i sześcianu liczb całkowitych, ułamków, i wyciąganie pierwiastków kwadratowych i sześciennych.

Algebra. Rachunek algebraiczny. Ilości algebraiczne pojedyncze i złożone, wyrazy podobne.

Cztery działania z ilościami algebraicznemi, wykładnik, zero i odjemny.

Działania z ułamkami algebraicznemi.

Równania stopnia pierwszego z jedną lub kilku niewiadomemi.

Tłomaczenie odpowiedzi odjemnych w zagadnieniach. Przypadki niemożliwości lub nieoznaczoności równań.

Ogólne wzory na rozwiązywanie systemu równań 1-go stopnia o dwóch ilościach nieznanych. Roztrząsanie tych wzorów.

Podnoszenie do kwadratu jednomianów i wielomianów algebraicznych i wyciąganie pierwiastków kwadratowych. Działania z iloczynami pierwiastkowemi stopnia drugiego. Rozwiązywanie równań stopnia drugiego z jedną niewiadomą. Rozkład trójmianu x^2+px+q na czynniki stopnia pierwszego. Związek między współczynikami równania $x^2+px+q=o$ a jego pierwiastkami. Zadania o maximum i minimum dające się rozwiązać za pomocą równań stopnia drugiego.

Rozwiązywanie równań stopni wyższych sprowadzających się do równania stopnia drugiego. Działania z ilościami pierwiastkowemi wyższych stopni. O wykładnikach ułomkowych odjemnych.

O postępach arytmetycznych i jeometrycznych. Sumowanie postępów.

Teorja kombinacji. Przemiany, warjacje, kombinacje. Wzór na rozwinięcie potęg całkowitych i dodatnich, dwumianu. Wyraz ogólny dwumianu Newtona.

Ogólne własności logarytmów. Przejście z jednego systematu logarytmu do innego. Logarytmy neperowskie, zwyczajne. Model systematu logarytmów. Użycie logarytmów zwyczajnych; charakterystyka. Układ tablic logarytmowych.

Wprawa w przerobieniach algebraicznych i dostateczna łatwość użycia tablic logarytmowych przy rozwiązywaniu równań wykładniczych, zadań odnoszących się do procentów składanych i t. p.

Program z Geometrji.

Planimetrja. Linja prosta i płaszczyzna. Dwie linje wychodzące z jednego punktu w różnych kierunkach, tworzą figurę zwaną kątem. Kąty proste, ostre rozwarte. Kąty przyległe, wierzchołkiem przeciwległe.

Trójkąty. Przypadki przystawania trójkątów.

Własności prostopadłej i pochyłych poprowadzonych z jednego punktu do linji prostej. Przypadki równości trójkątów prostokątnych.

Linje równoległe. Dwie linje równoległe przecięte sieczną, dają cztery kąty ostre między sobą równe, i cztery kąty rozwarte równe między sobą.

Kąty mające ramiona równoległe i prostopadłe. Suma kątów trójkąta i każdego wielokąta.

Równoległoboki. Własności ich boków, kątów i przekątni.

Obwód koła. Wzajemna zależność łuków i cięciw.

Promień prostopadły do cięciwy, dzieli tę cięciwę i łuk do niej należący na dwie części równe.

Wzajemna zależność długości cięciw od ich oddalenia od środka koła. Łuki zawarte między równoległemi cięciwami.

Warunki zetknięcia i przecinania się dwóch kół.

Miara kątów. Jeżeli z wierzchołków dwóch kątów zakreślimy łuki jednakowemi promieniami, to stosunek kątów wyrównywa stosunkowi łuków zawartych między ramionami tychże kątów.

Kąty wpisane. Ocenienie kątów w stopniach, minutach i sekundach. Zagadnienia początkowe o kreśleniu kątów i trójkątów.

Dzielenie linji prostej lub łuku na dwie równe części. Kreślenie obwodu koła przechodzącego przez trzy dane punkta. Prowadzenie stycznej do koła z punktu danego za kołem. Prowadzenie stycznej wspólnej do dwóch kół. Na danej linji nakreślić odcinek koła zdolny objąć kąt wyrównywający kątowi danemu.

Linje proporcjonalne. Równoległa do jednego boku trójkąta dzieli pozostałe boki na części proporcjonalne i odwrotnie.

Wielokąty podobne.

Przecinając trójkąt linją równoległą do jednego z jego boków, tworzymy trójkąt podobny do trójkąta danego. Warunki podobieństwa trójkątów.

Rozkład wielokątów podobnych na trójkąty podobne. Stosunek obwodów wielokątów podobnych.

Związki między prostopadłą spuszczoną z wierzchołka kąta prostego w trójkącie prostokątnym na przeciwprostokątnią, odcinkami tejże przeciwprostokątni, całą przeciwprostokątnią i bokami trójkąta.

Jeżeli z punktu obranego na płaszczyznie koła poprowadzimy sieczne, iloczyn z odległości tego punktu, od punktów przecięcia każdej siecznej z obwodem koła, jest stały i niezależny od kierunku siecznych.

Dzielenie linji prostej na części równe lub proporcjonalne do linij danych. Wynajdywanie czwartej proporcjonalnej do trzech linij danych; średniej proporcjonalnej do dwóch danych linij.

Kreślenie na danej linji wielokąta podobnego do wielokąta danego.

Wielokąty foremne; każdy foremny wielokąt może być wpisany i opisany na kole

Stosunek obwodów dwóch foremnych wielokątów o jednakowej liczbie boków wyrównywa stosunkowi między promieniami kół na nich opisanych.

W dane koło wpisać kwadrat, sześciokąt foremny. Przybliżony sposób obliczania stosunku obwodu koła do średnicy, przez wyrachowanie obwodów wielokątów foremnych o 4, 8, 16, 32..

RZECZY SPOŁECZNE.

VI.

O związkach rolnictwa, przemysłu i handlu.

(*Dokończenie, obacz Nr.* 189).

Zaprowadziliśmy płodozmiany, mamy porządne rotacje. Mamy fabryki cukru z deficytami corocznemi, na podobieństwo spraw finansów austrjackich, corocznie ratowanych pożyczką. Posiadamy owce merynosy i wysoko uszlachetnione metysy, które każdy przednówek przy braku paszy dziesiątkuje, a każdy rok mokry zabija w połowie zatęchłem sianem i paszą; — w najlepszym razie, są to wielkie stada suchotników, kulawiejących, kaszlących, z włosienicą, tasiemcami, motylicami, — a po każdej owczarniowej klęsce ratujemy gospodarstwo pożyczką, znowu po austrjacku. Już to ablegry mlekodajnych źródeł, sprowadzane z Tyrolu, Szwajcarji i Holandji, zmarniały prawie wszystkie bez żadnego pożytku,—brakiem umiejętności i pilności w chodowaniu tych drogocennych pereł, — metysy zaś zrodzone z krzyżowania naszej obory z krwią dystyngowaną, wydelikatnione temi szlachetnemi związkami familijnemi, przez zaniedbanie nasze, tylko na większe mizeractwo wyjść musiały. I przeważył tak nazwany *rozsądek narodowy*, że lepiej trzymać się rasy krajowej, oswojonej z naszym klimatem, chociaż niedającej ani mięsa ani mleka. O koniach nie masz co mówić, były one kiedyś i sławnej siły i urody; dla czego znikły? Nie mówmy już o tem.

A z najszlachetniejszym inwentarzem w gospodarstwie bożem, co się stało z człowiekiem? Oto owa uprawa na wielkich obszarach, zepchnęła kmiecia z roli, poszedł na wolnego człowieka jak ptak, wolno mu corocznie zmieniać miejsce służby, a wszędy stał się niewolnikiem nędzy! W gospodarstwach postępowych, po lewym brzegu Wisły, nie masz dla niego dorobku na własność, w połowie ogólnej liczby wiosek. Tam ubezpieczyli się tylko w zajętych siedzibach sprowadzeni z Niemiec nauczyciele przemysłu i postępowego gospodarstwa rolnego, po kolonjach, na wyciętym lesie. Naszą ludność wyrobniczą dziesiątkuje głodny przednówek, skarłowaciły ją kartofle i gorzałka. W kraju tak mało ludnym, przy takiej darów bożych obfitości, ileż to dzieci wyrobników osieroconych, tuła się po gościńcach za żebraniną, lub umiera z głodu, zimna i nędzy?! Popadł w chorobę obłożną ojciec, żywiący rodzinę wyrobkiem, a całe gniazdo w rozpaczy; — zamknął snem wiecznym powieki, sieroty drobne zostały bez przytułku i nie było ich komu przytulić i wychować. Dzisiaj mamy płodozmiany i gospodarstwa postępowe, bez robotnika, plantacje buraków niewdzięczne, — a w robotniku nieprzyjaciela! Na tę nienawiść chłopów nie mamy prawa ani przed Bogiem, ani przed ludźmi skarżyć się dzisiaj, — bo to jest owoc naszego zaniedbania, naszej nieoględności i naszego egoizmu, — to jest konieczny rezultat braku rozumowania i przewidywania odległej przyszłości! Synowie zbierają plony ojcowskiego siewu. Upadek naszego ludu roboczego jest naszem własnem dziełem; w tem gospodarstwie, nikt nam nie przeszkadzał, urządzało je ociężałe samolubstwo i zbiera dzisiaj gorzkie owoce!

I na tem polu doświadczenie nauczyło nas wiele. Miło patrzeć na usiłowania dzisiejsze, gdy wszędy tak ochotnie zabierają się właściciele do zakładania szkółek elementarnych. Po tej kilkunastoletniej bezmyślnej włóczędze panów za granicę, spostrzeżono nareszcie pilną robotę w domu, gdy źródła intrat zagrożonemi zostały wyschnięciem i brakować zaczęło środków do używania życia bez obowiązków. Trzeba było aż klęskami zmuszać ludzi oświeceńszych do pełnienia obowiązków obywateli w społeczności. Opatrzność jest sprawiedliwą, jej nie brakuje środków; gdy stępieje poczucie dobra pospolitego w obywatelach, ona chłostą zagania ich do pracy obowiązkowej. Boję się wszelako, aby zbyt prędko nie ostygł ten zapał szkółkowy, boję się zbyt rychłych skarg nauczycieli na niewdzięczność uczniów obdarzanych światłem. My chcielibyśmy natychmiast kosztować owoców z naszego siewu, a oświata, jest owocem wytrwałej pracy pokoleń. Ten zadziczały grunt długo uprawiać trzeba, za nim się uszlachetni i produkować pocznie zdolne czynniki pracy społecznej, zanim wyda obywateli, kochających ziemię ojczystą i rozumiejących dobro pospolite. Rozpoczęte z takim zapałem dzieło oświecania ludu, potrzebuje ogromnej wytrwałości, którąbyśmy przekazać mogli pokoleniom przyszłym. Na tem polu nie masz sławy i trofeów, — to praca krwawa, mozolna, obowiązkowa, chrześcjańska. Próżność ludzka nic tutaj nie zyska oprócz cichej zasługi chrześcjanina, Bogu tylko wiadomej, a zapładniającej przyszłość odległą narodu na wielkość i potęgę produkcyjną, w sprawie cywilizacji.

Postęp rolnictwa zawisł od dźwigania się odpowiedniego przemysłu, wedle potrzeb społeczeństwa; stoją one w takim związku ze sobą, w takiej zależności od siebie, że wiecznie równoważyć się muszą. Jak zbyteczne rozwijanie przemysłu, z zaniedbaniem rolnictwa, sprowadzać musi niebezpieczne przesilenia, tak i rolnictwo, rozwijane wyłącznie, bez poparcia przemysłem, wystarczyć nie zdoła potrzebom społecznym. Za Ludwika-Filipa, Francja doświadczyła skutków braku tej równowagi, gdy przemysł rozwinięty zbytecznie, ze szkodą rolnictwa, ten kraj bogaty uczynił zawisłym od lada wstrząśnienia za granicą; pierwszy strzał w Europie, przyprawiał o klęski przemysłową społeczność, grożąc jej brakiem chleba, przy zamknięciu się targowisk zbytu na wyroby przemysłu. Bo gdy we Francji przestała się nagromadzać potrzebna ilość kapitału na zakupno surowych produktów, potrzebnych do życia, wstrząsał się natychmiast i psował cały warsztat pracy społecznej. Ludwik Napoleon, obejmując rządy po Ludwiku Filipie, odjął zbytek zasiłku i zachęty przemysłowi, a przeniósł do rolnictwa. Taki zwrot do normalnego ustosunkowania sił produkcyjnych kraju we wszystkich gałęziach pracy społecznej, niebawem wydał zbawienne skutki; bogactwo Francji dźwigać się poczęło, nędza przestała grozić robotnikom, usunął się z widowni proletarjat, pochopny do zaburzeń, a usprawiedliwiony nędzą. Francja coraz więcej wystarczać poczęła sama sobie, aż z zawisłej od wypadków politycznych na zewnątrz, stała się dysponującą temi wypadkami, będąc bezpieczną u siebie. Francja, za lat niewiele, będzie miała corocznie remanent zbożowy do sprzedania.

Społeczność wyłącznie rolnicza, a zaniedbująca przemysł, tak samo staje się zależną od zewnętrznych wpływów. Przy latach powszechnego urodzaju w zachodniej Europie, niech tylko zmniejszy się potrzeba kupnego chleba i spadną ceny zbożowe, zaraz w kraju czysto rolniczym przeładują się spichlerze zbożowe, przestanie się tam nagromadzać stosowna ilość kapitału, potrzebnego do zakupienia wyrobów przemysłu zagranicznego, następuje takie samo przesilenie finansowe, wzrusza się warsztat pracy, zmniejsza narodowe bogactwo.

Ani rolnictwo bez przemysłu, ani przemysł bez rolnictwa obejść się nie mogą; muszą one równoważyć się koniecznie, muszą wystarczyć na potrzeby własnej społeczności, inaczej nigdy ona nie zdobędzie sobie niezależnego stanowiska.

Zobaczmy teraz, czem jest handel w sprawie bogactwa narodowego?

Handel, w moralnem swojem pojęciu, jest to posługa publiczna, ułatwiająca zamianę produkcji rozlicznych gałęzi pracy;—jest to regulator, przegarniający kapitały krajowe od warsztatu do warsztatu pracy, aby każdą jej gałęź stosunkowo opatrzył środkami ruchu; ażeby nareszcie obdzielił pracowitą ludność korzyściami z powszechnego dorobku.

Handel, uważany jako taka posługa publiczna, nie powinien być za kosztowny, nie powinien zbytecznie zmniejszać sił produkcyjnych kraju, zbyt wiele wyjmując czynników z ogólnej summy ludności pracującej. Nareszcie handlowa posługa utrzymywaną być powinna w takich granicach, aby nie stała się panią wszechwładną narodowego kapitału, ale tylko była pośredniczką w jego przepływaniu od jednego do drugiego ogniska ruchu, przez ułatwienie zamiany.

Każda społeczność starać się powinna o pomnażanie swoich sił produkcyjnych. Każda jednostka, odjęta od pracy, postawiona po za produkcją, zmniejsza siłę tej produkcji a obciąża pracowników ciężarem utrzymania jednostek, wyjętych z ogólnej siły roboczej. Słyszymy na Zachodzie Europy, wieczne narzekania i swary w parlamentach, o zbytek wojska, utrzymywanego kosztem publicznym. W tych utyskiwaniach, nie występuje ani sama oszczędność grosza publicznego, ani sama obawa spokojnych ludzi o zakłócenie pokoju, ani nareszcie troskliwość o swobody obywatelskie, zagrożone siłą zbrojną. Tam gra najważniejszą rolę to pojęcie, że wojsko jest zbiorem czynników wyjętych z ogólnej siły produkcyjnej, i tą siłą produkcyjną obciąża, żywiąc się kosztem pracowitej ludności, a tym sposobem zmniejsza dobro pospolite, uszczuplając chleba ogółowi ludności.

Jeżeli zbytek wojska obciąża społeczność pracowitą, zbytek posługi handlowej jest równie szkodliwym, a niebezpieczniejszym dla dobra pospolitego, bo niszczy moralność publiczną, jak to zobaczymy niebawem.

Rozum ekonomiczny z łatwością postawi dobrze obliczony stosunek w rozporządzeniu czynników pracy, na każdą potrzebę społeczną. Jeżeli dla którejkolwiek gałęzi pracy poświęcimy zawiele sił produkcyjnych, a zaniedbamy inne, widzimy zaraz psującą się równowagę. Łatwiej wszelako przeprowadzić robotnika od pracy do pracy. Ale wyjąć za wiele czynników z ogólnej siły produkcyjnej i postawić za obrębem pracy produkującej, będzie to koniecznie klęską publiczną, — a jak siły produkcyjne przestaną wystarczać na utrzymanie tego ciężaru, musi przyjść do niebezpiecznego przesilenia.

Kraj nasz, przy mnóstwie swoich wyjątkowości, i w dziedzinie handlowej jest znowu wyjątkiem od wszelkich prawideł logicznych. W Polsce widzimy posługę handlową, rozwiniętą po za wszelkie granice rozumnie przypuszczalnej potrzeby publicznej. Stało się to w historycznym ciągu zaniedbywania sprawy organizacji społecznej, — stało się to nieoględnością na przyszłość i brakiem zrozumienia interesu własnego.

Żydzi, prześladowani wszędy niemiłosiernie, przychodzą do nas w końcu jedenastego wieku ery chrześcjańskiej, a znalazłszy gościnność i bezpieczeństwo, licznie do Polski gromadzić się poczynają. Czy pierwotnie osiadali gdzie na roli, trudno dziś zbadać. To tylko pewna, że już za czasów piastowskich dziedziczył ziemię stan rycerski; do dziedziczenia ziemi były przywiązane obowiązki wielkie, a mianowicie służba wojskowa. W tych czasach nigdzie na świecie pomiędzy żydami nie spotykamy rycerskiego ducha i dopominania się o przywilej rycerski. Owszem, tam gdzie ich prześladowano, zawsze brano za powód usuwanie się żydów od pełnienia obowiązków obywatelskich w interesie zamieszkiwanego kraju, — żydzi odosobniali się i formowali wszędzie, gdzie stanęli w Europie, osobną społeczność narodową. Wiara, utrzymując ich w tem przekonaniu, że odzyskają utraconą ojczyznę, oddzielała ich od chrześcjan i nie pozwalała zespolać się z nimi. Żydzi zawsze uważali się za lud wybrany od Boga i chronili się od pomięszania z innemi narodowościami. I u nas tedy ta odrębność interesu nie dawała im prawa do dziedziczenia ziemi. Poddanymi szlacheckimi także być nie chcieli, szanując swoją wolność osobistą, więc nie osiadali na rolach kmiecych. Nie wiemy także, aby przynieśli ze sobą przemysł. Bo przemysł w tych czasach szukał zawsze uprzywilejowania; w zabytkach prawodawstwa naszego, nigdzie nie spotykamy uprzywilejowania przemysłowców żydowskich.

bokach wpisanych w koło danego promienia. Miara powierzchni prostokąta, równoległoboku, trójkąta, trapezu, jakiegokolwiek wielokąta. Sposób rozkładania danej powierzchni na trójkąty i trapezy.

Związki między kwadratem wykreślonym na przeciwprostokątni, przeciwostrokątni, przeciwrozwartokątni a kwadratami wystawionemi na pozostałych dwóch bokach trójkąta.

Stosunek powierzchni dwóch wielokątów podobnych, wyrównywa stosunkowi między kwadratami z ich boków odpowiednich.

Powierzchnia wielokąta foremnego; powierzchnia koła, wycinka, odcinka koła. Stosunek powierzchni dwóch kół różnego promienia.

Solidometrja. O płaszczyźnie i linji prostej. Przecięcie dwóch prostych oznacza położenie płaszczyzny. Warunki prostopadłości linji prostej do płaszczyzny. Własności prostopadłej i pochyłych poprowadzonych z jednego punktu do płaszczyzny

Równoległość linij i płaszczyzn. Kąt dwuścienny. Kąt płaski odpowiadający kątowi dwuściennemu. Stosunek dwóch kątów dwuściennych, wyrównywa stosunkowi kątów płaskich im odpowiadających.

Każdy z kątów płaskich składających kąt bryłowy trójścienny, mniejszy jest od summy dwóch pozostałych kątów płaskich.

Summa kątów płaskich składających kąt wielościenny wypukły jest mniejszą od czterech kątów prostych.

Płaszczyzna symetrji. Środek symetrji. W dwóch wielościanach symetrycznych ściany odpowiednie są sobie równe a nachylenie dwóch przyległych ścian w jednym wielościanie, równa się nachyleniu ścian odpowiednich w drugim wielościanie.

Płaszczyzny prostopadłe między sobą. Wspólne przecięcie dwóch płaszczyzn prostopadłych do trzeciej, jest prostopadłem do tej trzeciej płaszczyzny.

Wielościany. Równoległościan. Miara bryłowatości równoległościanu prostokątnego i jakiegokolwiek; graniastosłupa trójkątnego i jakiegokolwiek graniastosłupa.

Ostrosłupy. Miara bryłowatości ostrosłupa trójkątnego, o jakiejkolwiek podstawie. Bryłowatość ostrosłupa ściętego płaszczyzną równoległą od podstawy.

Wielościany podolne. Przecinając ostrosłup płaszczyzną równoległą od podstawy, otrzymujemy ostrosłup podobny do pierwszego.

Dwa ostrosłupy trójkątne mające po jednym kącie dwuściennym, zawartym pomiędzy dwoma ścianami podobnemi i podobnie ułożonemi, są między sobą podobne.

Rozkład podobnych ostrosłupów na graniastosłupy trójkątne podobne. Stosunek ich bryłowatości.

Ostrokrąg prosty o podstawie kołowej. Przecięcia równoległe w podstawy. Powierzchnie boczne ostrokręgu, pnia ostrokręgowego o podstawach równoległych. Bryłowatość ostrokręgu, pnia ostrokręgowego o podstawach równoległych.

Walec prosty o podstawie koła. Miara powierzchni bocznej i bryłowatości walca kołowego. Miara jakiegokolwiek walca prostego.

Kula, koła wielkie, koła małe, bieguny koła. Mając daną kulę znaleść jej środek. Płaszczyzna styczna do kuli.

W każdym trójkącie kulistym jeden bok mniejszy jest od summy dwóch pozostałych.

Łuk koła wielkiego jest najkrótszą odległością, między dwoma punktami leżącemi na powierzchni kuli.

Miara kąta utworzonego przez dwa łuki kół wielkich Własności trójkąta biegunowego.

Dwa trójkąty kuliste położone na tejże samej kuli lub na kulach jednakowego promienia, są sobie równe, 1) skoro posiadają po kącie równym zawartym pomiędzy dwoma bokami między sobą równemi; 2) gdy posiadają po jednym boku równym, i po dwa kąty przyległe równe między sobą; 3) skoro mają po trzy równe boki; 4) gdy kąty ich są między sobą równe.

W tych wszystkich przypadkach trójkąty są albo równe albo symetryczne.

Summa kątów w trójkącie kulistym jest większa od dwóch, a mniejsza od czterech kątów prostych.

Powierzchnia trójkąta kulistego w takim jest stosunku do całej powierzchni kuli, jak przewyżka sumy trzech jego kątów nad dwa kąty proste do ośmiu kątów prostych.

Miara powierzchni utworzonej przez linję łamaną, foremną, obracającą się na około osi przechodzącej przez jej środek, leżącej na jednej z nią płaszczyźnie.

Powierzchnia pasa kulistego i powierzchnia całej kuli.

Miara bryły utworzonej przez obrót trójkąta obracającego się na około osi, leżącej na jednej z nim płaszczyźnie i przechodzącej przez jeden z jego wierzchołków.

Bryłowatość wycinka kulistego. Bryłowatość całej kuli.

Trygonometrja. Linje trygonometryczne. Badamy jedynie stosunki linij trygonometrycznych do promienia koła.

Związki między linjami trygonometrycznemi należącemi do jednego kąta. Wyrażenie wstaw i dostaw w funkcji stycznej.

Znając wstawy i dostawy dwóch łuków znaleść wstawę i dostawę summy lub różnicy tychże łuków. Styczna summy lub różnicy dwóch łuków.

Wyrażenia na wsta 2a. dost. 2a, sty. 2a; znając dosta, obliczyć wst $^1/_2$a, dost $^1/_2$a.

Układ tablic trygonometrycznych, użycie tablic trygonometrycznych. Związki między kątami i bokami trójkąta prostokątnego i jakiegokolwiek trójkąta.

Rozwiązywanie trójkątów prostokątnych.

Znając bok i dwa kąty w jakimkolwiek trójkącie, obliczyć pozostałe jego części i powierzchnię.

Znając dwa boki i kąt między niemi zawarty znaleść inne części trójkąta i jego powierzchnię.

Znając trzy boki trójkąta obliczyć wielkość jego kątów i powierzchnię.

Geometrja analityczna. Prawo jednorodności wyrażeń algebraicznych. Kreślenie wyrażeń algebraicznych.

Oznaczenie punktu na płaszczyźnie zapomocą współrzędnych prostokątnych.

Oznaczenie miejsc jeometrycznych za pomocą równań.

Przemiana współrzędnych prostokątnych.

Kreślenie równań stopnia pierwszego zagadnienia o linji prostej.

Równanie koła.

Kreślenie równań stopnia drugiego. Rozdzielenie krzywych przez równanie stopnia drugiego wyrażonych, na trzy gatunki.

Środek, średnica, i osi linij krzywych drugiego rzędu.

Uproszczenie równania stopnia drugiego przez zmianę współrzędnych.

O elipsie odniesionej do swych osi i środka; kwadraty z rzędnych prostopadłych do jednej z osi, są w stosunku iloczynów z odcinków odpowiednich utworzonych na tejże osi.

Rzędne prostopadłe do wielkiej osi elipsy w takim są stosunku do odpowiednich rzędnych koła zatoczonego na tejże osi, w jakim jest oś mała do osi wielkiej elipsy.

Kreślenie elipsy na mocy powyższej własności.

Ognisko mimośród elipsy.

Summa promieni wodzących w elipsie jest stała i wyrównywa osi wielkiej. Kreślenie elipsy z pomocą tej własności.

Równanie stycznej i normalnej do elipsy.

Wyrażenie na powierzchnię elipsy w funkcji długości jej osi.

Równanie hyperboli odniesionej do jej środka i osi.

Ogniska i kierownice. Styczna i normalna. Srednica.

Assyymptoty hyperboli.

Parabola odniesiona do swej osi i do stycznej w jej wierzchołku poprowadzonej.

Ognisko i średnica paraboli; każdy punkt paraboli jest jednakowo oddalony od ogniska i od kierownicy. Kreślenie paraboli. Styczna i normalna do paraboli.

Wyrażenie na powierzchnię odcinka paraboli.

Program z Fizyki.

Wiadomości wstępne. Ogólne własności ciał. Rozciągłość, nieprzenikliwość podzielność, dziurkowatość, ściśliwość, sprężystość, bezwładność.

Ciężkość. Kierunek ciężkości. Związek między kierunkami ciężkości i powierzchnią wody spokójnej. Ciężar.

Środek ciężkości. Równowaga.

Sprawa spadku ciał. Wzory.

Machina Atwooda.

Wahadło. Prawo wahań. Długość wahadła złożonego.

Szalki. Warunki dokładności szalek. Czułość szalek. Sposób podwójnego ważenia,

Ogólne własności cieczy. Prawo Pascala.

Ciśnienia wewnętrzne. Ciśnienia na ściany naczyń. Przyrząd Haldat.

Prawo Archimedesa.

Równowaga cieczy jednorodnej i różnorodnych w naczyniach połączonych. Równowaga cieczy na sobie leżących.

Gęstość ciał stałych i cieczy. Szalki hydrostatyczne. Areometry.

Włoskowatość, jej prawa w rurkach. Wsiąkanie, pochłonywanie, nasiąkanie.

Własność Gazów. Zasada równego ciśnienia na wszystkie strony.

Ciężar gazów. Zasada Archimedesa. Balony.

Budowa barometrów. Barometr Fortin, Gay-Lussaca i t. p.

Poprawki wysokości barometrycznej.

Prawo Mariota. Doświadczenia Regnaulta.

Manometry.

Prawo mięszania się gazów.

Machina pneumatyczna.

Fontanny, pompy, flaszka Mariotta

O głosie. Rozchodzenie się dźwięku, jego szybkość w gazach, cieczach i ciałach stałych.

Odbicie, załamanie się dźwięku; odgłos i rozdźwięk.

Drgania stron. Prawa drgań poprzecznych, węzły.

Prawa drgania powietrza w rurkach. Cieplik. Termometry.

Ogniomierze.

Rozszerzalność ciał stałych podłużna, sześcienna. Wzory na rozszerzalność ciał.

Rozszerzalność cieczy. Współczynniki rozszerzalności.

Rozszerzalność gazów, gęstość gazów. Zmiany stanu skupienia ciał. Cieplik utajony.

Pary. Prężność pary wodnej w różnych temperaturach.

Prężność pary wodnej w naczyniach posiadających różne temperatury.

Cieplik utajony pary.

Mieszanie par z gazami.

Gęstość pary. Metoda Gay-Lussac'a i Dumas'a.

Hygrometrja. Hygrometry chemiczne, pochłaniające, zgęszczające.

Przewodnictwo ciał stałych, cieczy i gazów.

Kalorymetrja. Cieplik właściwy ciał.

Promieniowanie cieplika.

Równowaga ruchoma cieplika. Prawa oziembiania ciał.

Odbijanie, wyrzucanie i pochłonywanie cieplika.

Przecieplanie. Prawa dotyczące tej własności ciał.

Światło. Rozchodzenie się światła. Prędkość światła.

Prawa natężenia światła. Fotometry.

Odbicie się światła. Prawa odbijania światła. Zwierciadła płaskie. Zwierciadła kuliste. Ogniska. Tworzenie się obrazów w zwierciadłach kulistych.

Wzory dla zwierciadeł kulistych. Aberracja kulistości.

Załamanie się światła. Prawa załamania. Kąt graniczny. Załamanie i całkowite wewnętrzne odbicie.

Przechodzenie światła przez środki organiczone równoległemi ścianami. Warunki łamania się światła w pryzmatach.

Soczewki. Ogniska soczewek. Aberracja kulistości.

Oznaczenie powiększania w soczewkach. Aberracja łamliwości.

Rozszczepianie się światła. Widmo słoneczne. Teorja Newtona. Własności widma słonecznego.

Barwy przedmiotów.

Achromatyzm.

Źródła światła.

Podwójne załamywanie się światła. Promień zwyczajny i nadzwyczajny.

Polaryzacja światła przez odbicie, pojedyńcze załamanie i przez podwójne załamanie.

Magnetyzm. Magnesy naturalne i sztuczne. Bieguny i linja obojętna.

Wzajemne działanie biegunów magnetycznych. Magnesowanie przez wpływ.

Magnetyzm ziemi. Południk i równik magnetyczny.

Zboczenie i nachylenie igły magnetycznej.

Sposoby magnesowaaia przez pocieranie, przez działanie ziemi.

Elektryczność. Przewodniki elektryczności, ciała odosobniające. Teorja Simmera i Franklina. Wzajemne działanie ciał naelektryzowanych.

Prawo przyciągań i odpychań elektrycznych.

Wpływ kształtu ciał na gromadzenie się elektryczności w ciałach.

Machina elektryczna Van-Marum'a Nairne, Armstronga, Zgęszczenie elektryczności, Kondensatory.

Działanie elektryczności fizyologiczne, świetlne, cieplikowe, mechaniczne.

Elektryczność dynamiczna. Doświadczenie Galwaniego. Stos Volty. Różne odmiany stosu.

Działanie stosu.

Elektromagnetyzm. Galwanometr. Prawa działania strumienia na magnesy.

Działanie magnesu na strumień gal-

Gościnne przyjęcie żydów w Polsce nie opierało się na tolerancji; pod względem religijnym, byliśmy takimi w dwunastym wieku, jak całe chrześcijaństwo. Lud młody mógł mieć więcej miłosierdzia nad tułaczami, ale niezaprzeczenie interes państwa spowodował dobre przyjęcie żydów w Polsce.

Młodej społeczności naszej brakowało na owe czasy kapitału i komunikacij handlowych, do wiązania się ze światem zewnętrznym. Żydzi przynieśli do Polski i gotowiznę i znajomość handlu. Dostawszy pozwolenie, osiadali w miastach i zajęli się tą częścią posługi publicznej, która ich stawiała w stanowisku niepodległem, wzięli się do kupczenia. Powodzenie pierwszych przybyszów izraelskich, zwabiało coraz większe gromady. Stosunki żydów z świeżo opuszczonemi krajami, łatwe były do wznowienia. Kapitał przyniesiony do Polski przez żydów i stosunki handlowe, były na owe czasy nadzwyczajnie dogodne. Któż wtedy rozumiał znaczenie pieniędzy? One nie wyobrażały bogactwa narodowego, nie wyobrażały dorobku czynników składających siły produkcyjne społeczności. Pieniądz złoty i srebrny sam przez się był skarbem, bo był rzadkością, a kto go wnosił do kraju, był dobrodziejem, bo podawał środki nabywania wszystkiego, na czem zbywało w kraju. Że u nas, w ubogim kraju, posługa handlowa była do zajęcia, czyja łaska, zajęli ją żydzi, a od przyjścia swego do dzisiaj, wyłącznie zajmują się handlem. Nie widzimy też w ciągu całych dziejów naszych śladów najmniejszego usiłowania żydów, aby ich z wolnością osobistą wpuszczono na pole produkcyjne. Cudzoziemscy przemysłowcy, przychodzący do naszych miasteczek, dostawali liczne przywileje, — państwo potrzebujące rozwinięcia przemysłu, byłoby tych przywilejów nie skąpiło i żydom. Ale u żydów, z czasem weszło, jakby do artykułów wiary, to przekonanie, że lud wybrany przez Boga nie powinien pracować fizycznie. Niedawno jeszcze, a rzemieślnik żydowski pomiędzy żydami był w poniżeniu, jako istota, która wyzuła się z szlachetnych przymiotów.

Napływ liczny i rozradzanie się, pomnożyło u nas ludność żydowską do tego stopnia, że dzisiaj w Królestwie jest ona ósmą częścią ogólnej ludności kraju. Że zaś cała rzesza żydowska trudni się wyłącznie handlem, ztąd wypada, że ósma część ludności kraju wyjętą została z ogólnej sumy sił produkcyjnych; mała liczba handlujących chrześcijan, równa się liczbie żydów, zajętych pracą produkcyjną. Na 4,800,000 mieszkańców — 600,000 handlujących, to znowu przeszło wszelkie granice zdrowej logiki. Licząc utrzymanie każdej głowy z ludności handlującej tylko zł. 200 rocznie, wypada, że ogólny koszt wyżywienia, odziania i pomieszczenia całej handlowej obsługi wynosi rocznie 120 miljonów zł. w Królestwie Polskiem. Pod tym względem tylko Multany i Wołoszczyzna rywalizować mogą z nami. Porównajmy teraz cyfrę kosztów utrzymania posługi handlowej, z cyfrą ogólną budżetu skarbu Królestwa.

Jest to nielogiczne rozwinięcie się posługi handlowej, która, rosnąc bez żadnej kontroli sił produkcyjnych, przyszła do zawładnięcia całym kapitałem krajowym. Z konieczności wyzyskuje ona i rolnictwo i przemysł krajowy, żyje kosztem sił produkcyjnych społeczności, sama nic nie produkując.

Myliłby się jednakże, ktoby oskarżał żydów o zagarnięcie całego bogactwa narodowego. Przez brak dobrej organizacji społecznej, cały kraj nasz biedny, a żydzi tak samo biedni jak wszyscy. W ich rękach nie masz skarbów, a jest tylko przeważne władanie kapitałem krajowym i kierowanie jego posługą.

Podniesienie bogactwa narodowego nie zależy od wydarcia z rąk żydów władztwa kapitałem krajowym, ale od pomnożenia sił produkcyjnych i umoralnienia robotnika. Byłoby pożądanem, ażeby żydzi przeszli na pole produkcji, zwłaszcza, gdy dzisiaj ani na fanatyzm chrześcijan, ani na brak porównania w obec prawa, skarżyć się nie będą mogli.

Rolnictwo nie wiele od żydów zyska i nie wiele im zapewnić może, bo ono wymaga potężnych sił fizycznych i żołnierskiego niemal hartu. Obliczając jednakże rozumnie, jest inne pole na któremby żydzi, przechodząc na pole produkcji i sobie zapracowali uczciwie chleb na życie, i pospolitemu dobru przynieśli pożytki.

Przemysł warsztatowy potrzebuje trzech rzeczy: – kapitału zakładowego, giętkiej i czułej ręki, nareszcie umysłu bystrego i łatwo pojmującego mechanizm warsztatowy. Wszystkie te trzy przymioty posiadają żydzi w stopniu odpowiednim. Zniósłszy drobne kapitaliki rodzin żydowskich, złoży się fundusz na założenie fabryki lub rękodzielni; zbliżenie się do klas pracujących społeczności naszej, da żydom niebawem charakter nasz narodowy; praca samodzielna, uczciwa, umoralni ludność strasznie podupadłą pod względem moralności. Z chłopa polskiego nie tak prędko dorobimy się przemysłowca; twarda jego ręka, tępe w niej czucie i umysł słabo rozwinięty. Gdyby Żydzi Polscy zrozumieli i swój własny i publiczny interes, z czasem oddaliby społeczności krajowej wielkie usługi, na pole przemysłowe przechodząc. Praca produkcyjna uszlachetniłaby żydów, a razem usunęła wszystkie przesądy, jakie dzielą ich od nas.

Żydzi, zabrawszy się do pracy produkującej, gdy pomnażać zaczną rzeczywiste bogactwo kraju, zobaczą szczere braterstwo i zgodę, zniknie wstręt który ich z chrześcijańską ludnością rozdziela, znikną wszelkie do wzajemnych nienawiści i prześladowania powody. Co zaś najgłówniejsza, skończyłaby się ta straszna nędza, która dziś prześladuje ludność żydowską, nagromadzoną tłumnie po miasteczkach, bez pola do zdobywania chleba, samodzielną, a więc uszlachetniającą człowieka pracą.

Wyjąwszy z 600,000 szóstą część zamożniejszych żydów w Królestwie, reszta tej ludności żyje z dnia na dzień, bez pewności egzystencji na jutro. Gminy żydowskie wysilają się na wyżywienie swojego ubóstwa, na odzianie go, chociażby nędznemi łachmanami. Przeciętnie, nie wiem, czy cały majątek rodziny żydowskiej wypadnie sto talarów, w Polsce. Otóż z wielokrotnego obrotu tym kapitałem, trzeba rocznie wydobyć, na samo utrzymanie rodziny, przynajmniej sto pięćdziesiąt od sta procentu, krom koniecznego zwiększania kapitału na posażenie dziatwy. Z obrachunku ścisłego wypadnie, że rodzina żydowska corocznie zjada dwa razy swój rzeczywisty majątek. Mimo zdobywania tak bajecznej lichwy, ogół jest ciągle w nędzy. Przeniósłszy tę samą rodzinę z jej kapitałem na pole przemysłowe, zdobędzie ona byt dobry i uczciwe stanowisko w narodzie. Dzieci, zaledwie podrosną, już będą mogły przymnażać środków utrzymania dla rodziny swoją pracą, gdy dzisiaj są aż do pełnoletności ciężarem rodziców, dopóki nie zaczną spekulować na swoją rękę. Przy podniesieniu dobrego bytu i moralności, uszlachetnią się potrzeby żydów, zapragną oni schludniejszego otoczenia.

Żydzi nareszcie mają szczere przywiązanie do naszego kraju, zwrotem swoim do przemysłu zasilą stan średni, którego nam brakuje. Nasze miasteczko fabryczne przestałoby być stacją cudzoziemskiej wędrówki za chlebem.

Dzisiaj Żydzi, oddani wyłącznie handlowi, są i dla siebie samych i dla sił produkcyjnych kraju za wielkim ciężarem. W najbogatych krajach zachodniej Europy, u najprzemyślniejszych narodów, handlowa posługa zajmuje zaledwie czterdziestą część ludności. Widzimy w Anglji i Belgji mnóstwo kramów i kramików, wszelako tam posiadacz kramu kupieckiego nie jest wyjętym z ogólnej summy sił produkcyjnych społeczeństwa. Ten kramik jest najczęściej dodatkiem do rzemiosła, ten kramik prowadzi żona rękodzielnika lub rolnika. Tak i u nas, moglibyśmy kramarstwo zrobić dodatkowem, spotrzebującem resztujące godziny czasu producenta, Ale zbytek handlowi wyłącznie oddanej ludności, musimy koniecznie przeprowadzić na pole produkcji, w interesie dobra pospolitego.

Usiłowania pojedyncze, mało, albo nic na tem polu nie zrobią; wszelako spółki rolników, postawiwszy domy handlowe dla wyswobodzenia produktów rolniczych z władztwa dotychczasowych handlarzy, przekonały dowodnie, że na tem polu Żydzi nie wytrzymują konkurencji. Gdy jeszcze sprzedane w portach zagranicznych to zboże nasze wymienimy na towary nieodzowne dla kraju, a znowu spółki drobniejsze zawiążą się do ich dystrybucji na potrzeby różnych zakątków kraju, zmniejszający się nieustannie majątek Żydów przyjdzie do nicości, i handlującą ludność żydowską postawi w najopłakańszym stanie. Przeludnienie dzisiejsze na polu handlowem podrożyło niesłychanie cenę każdego przedmiotu handlowego, gdy ten przechodził przez mnóstwo rąk i w każdej zostawić musiał zysk jakiś, zanim się dostał do konsumenta. Uproszczenie tej drogi i przyjęta przez spółki zasada umoralnienia posługi handlowej, odbiorą wszelki możliwy zarobek na tem polu ludziom najprzebieglejszym. Nikt nie może powstrzymać tego działania, opartego na zasadach wolnej konkurencji, jednej z najważniejszych prawd ekonomicznych.

Chcąc w interesie pospolitego dobra pomnożyć siły produkcyjne kraju, a razem ocalić Żydów od grożącego im niebezpieczeństwa w niedalekiej przyszłości, trzeba usiłowań woli społecznej, a więc działania z góry, pełnowładnego. Tylko rządy są panami takich środków i takiej władzy, aby przy poszanowaniu prawa, legalnemi i skutecznemi wpływami dopomogły dziełu tak trudnemu. Działanie rządu, w duchu dobrze pojętej potrzeby publicznej, jest skuteczniejsze od tysiąca usiłowań pojedynczych filantropów i ludzi możnych.

Samo równouprawnienie Żydów cywilne i polityczne—tylko najoświeceńszej i najzamożniejszej warstwie żydów pozwoli korzystać z pełnego obywatelstwa, doprowadzając ich do dziedziczenia ziemi i piastowania urzędów. Ale to równouprawnienie, nie jest jeszcze dla ogółu społecznego przywróceniem równowagi pomiędzy rozlicznemi gałęziami pracy powszechnej, ani samem zwiększeniem sił produkcyjnych.

Protekcja odjęta całkowicie handlowi, a przeniesiona na pole prac produkcyjnych, nie zabije handlu; utrzyma się on własnemi siłami w mierze właściwej, wedle rzeczywistych potrzeb społecznych. Te zaś siły, które zobaczą się na polu handlowem marnowanemi, przejdą do zasilonych i zachęconych osobliwszą opieką warsztatów. Bez opieki, z góry danej interesom publicznym, nie wystarczą usiłowania pojedyncze, — a równowagi nikt na polu pracy nie utrzyma.

Rolnictwo, przemysł i handel są jedynemi czynnikami składającemi się na bogactwo narodów. Ale bez rozumnej kontroli i regulowania pomiędzy niemi równowagi, obejść się nie mogą, w żadnej, chociażby najdoskonalszej społeczności. Owszem, im gdzie doskonalszy organizm społeczny, tym czujniejszego potrzeba tam oka, tym silniejszej władzy do trzymania go w sile.

Rządy systematyczne, rozumiejące i przewidujące doskonale potrzeby społeczne, mnożąc dobro pospolite, zyskują coraz trwalsze podstawy.

Przyszłość rozwoju naszego bogactwa narodowego zależy od systemu opiekuńczej władzy; – od postępu materjalnych dorobków zależy bogactwo moralne. Wszędy są jedne i te same warunki bytu społeczeństw, a tak wiążą się między sobą, że zaniedbując którykolwiek, niepodobna prowadzić dzieła postępu.

J. A. Miniszewski.

waniczny. Wzajemne działanie strumieni na siebie.

Magnesowanie za pomocą strumieni galwanicznych. Elektro-magnesy.

Zjawiska indukcji.

Wzbudzanie strumienia galwanicznego w przewodniku wiodącym strumień.

Prawa strumieni wzbudzonych. Diamagnetyzm.

Strumienie termo-elektryczne. Elektro-chemja. Prawa wywiązywania się strumieni podczas działań chemicznych.

Program z Chemji.

Pojęcie zjawisk stanowiących przedmiot Chemji. Ciała pojedyncze i złożone Siła spójności i siła powinowactwa.

Zasady nomenklatury chemicznej. Podział ciał na metaloidy i metale.

Tlen. Sposoby jego otrzymywania; własności fizyczne i chemiczne tlenu.

Wodor. Sposoby otrzymywania; własności fizyczne i chemiczne. Związki wodoru z tlenem. Analiza wody. Eudiometry. Synteza wody za pomocą eudiometru. Różne sposoby oznaczenia składu wody. Pojęcia o równoważnikach chemicznych i wadze atomów.

Azot. Sposoby otrzymywania; fizyczne własności.

Powietrze atmosferyczne. Oznaczanie ilości pary wodnej i kwasu węglanego w powietrzu. Oznaczanie tlenu przez reaktywa pochłaniające i przez kombustję w eudiometrze.

Związki azotu z tlenem. Kwas saletrzany; jego własności chemiczne przy różnym stopniu skoncentrowania. Otrzymywanie kwasu saletrzanego w przemyśle. Oczyszczanie handlowego kwasu. Analiza kwasu saletrzanego.

Tlenek azotu, jego własności; fizyczne i chemiczne.

Tlennik azotu, jego własności; kwas saletrowy.

Związki azotu z wodorem. Początek połączeń amoniakalnych. Otrzymywanie amoniaku własności; fizyczne i chemiczne.

Siarka. Wydobywanie i oczyszczanie siarki. Własności fizyczne i chemiczne siarki.

Związki siarki z tlenem. Kwas siarkowy; jego własności fizyczne i chemiczne. Różne sposoby otrzymywania tego gazu.

Kwas siarczany, bezwodny, nordhauzeński, angielski; własności fizyczne i chemiczne.

Związki siarki z wodorem. Siarkowodór, jego otrzymywanie i własności.

Selenium, tellure.

Chlor, jego otrzymywanie; własności fizyczne i chemiczne.

Związki chloru z tlenem.

Połączenie chloru z wodorem. Kwas solny, jego otrzymywanie i własności; oczyszczenie kwasu solnego handlowego.

Woda królewska, jéj otrzymywanie, własności.

Brom.

Jod, otrzymywanie jodu. Własności fizyczne.

Fluor. Kwas wodofluoryczny jego otrzymywanie i własności.

Fosfor, jego otrzymywanie; własności fizyczne i chemiczne.

Związki fosforu z tlenem.

Arsen, jego wydobywanie; własności fizyczne. Połączenie z tlenem i wodorem.

Bor.

Krzemno. Otrzymywanie i własności tego ciała.

Kwas krzemny.

Węgiel, różne jego stany, w jakich znajduje się w naturze.

Jego własności fizyczne i chemiczne.

Związki węgla z tlenem. Kwas węglany. Sposoby otrzymywania i własności. Rozpuszczalność w wodzie. Analiza kwasu węglanego.

Tlenek węgla, jego otrzymanie; własności fizyczne i chemiczne.

Kwas szczawiowy, jego przygotowanie i własności.

O połączeniach węgla z wodorem. Połączenie węgla z azotem; cyan, kwas pruski.

Rysunki.

Przystępujący do egzaminu wstępnego w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśniczym obowiązany jest złożyć trzy własne epiury z początkowych zagadnień Jeometrji opisującej, a w czasie egzaminu, pod okiem Profesora, wykonać jeden epiur jeometryczny i ołówkiem rysunek z modelu np. głowy, gzemzu i t. p.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wiadomości z Włoch wcale nie są pocieszające, bo jakkolwiek niektóre depesze donoszą o spokojności panującej w Sycylji i prowincjach neapolitańskich o dobrem przyjęciu ogłoszenia ich w stanie oblężenia, to korespondencje i same fakta dowodzą, że depeszom tym nie można dawać bezwzględnej wiary. Na flotę rząd turyński nie bardzo może liczyć, kiedy ta już pozwoliła Garibaldemu przeprawić się z Katanji do Kalabrji; w armji, oficerów z brygady *Piemont* którzy nie chcąc walczyć podali się do dymisji odwieziono do Genui i stawiono przed sąd wojenny. W północnych Włoszech także panuje wzburzenie; w Medjolanie, Pawji i Genui zamknięto lokale rożnych stowarzyszeń, zabrano ich papiery i stowarzyszenia te rozwiązano. Prywatne wiadomości z Lombardji zapewniają, że wkrótce stan oblężenia zostanie rozciągnięty na Medjolan, Brescję, Pawję i Kremonę, gdzie w miejsce prefekta margr. Villamarina, obejmie władzę jenerał Rovere. Środki nadzwyczaj energiczne przedsiębrane przez rząd, czy to dla tego że źle były wykonywane, czy też dla braku siły dotąd nie odniosły pożądanego skutku.

Nie można się dziwić, że Wiktor-Emanuel waha się co do osobistego wystąpienia, przyczem mógłby narazić własną koronę, która dotąd nie jest zagrożona, bo Garibaldi ciągle trzyma stronę rządu konstytucyjnego przeciw Mazziniemu, nowe wydającemu proklamacje. Korespondencje paryzkie mówią o nacisku wywieranym na Wiktora Emanuela przez gabinet paryzki, aby sam stanął na czele wojska przeciw Garibaldemu; o zamiarach Francji zagrodzenia temu ostatniemu drogi w neapolitańskiem; o zajęciu w tym celu Gaety, gdyby rząd turyński nie potrafił pokonać powstania; o zagrożeniu uczynionem przez Anglję, iż w takim razie zajęłaby Sycylję i t. d. Wszystkie te wiadomości nie mają żadnych podstaw, lecz jak z jednej strony wskazują, do czego może doprowadzić obecny stan rzeczy we Włoszech, tak znów rozkaz wydany francuzkiej eskadrze ewolucyjnej udania się z Ajaccio do portu neapolitańskiego, podobnyż rozkaz wydany flocie angielskiej aby z Korfu popłynęła do tegoż portu, pospieszne powołanie wszystkich ministrów angielskich do Londynu, dają jakiś cień prawdopodobieństwa tym przewidywaniom.

Kiedy paryzkie i brukselskie dzienniki usiłują wytomaczyć notę *Monitora* w sposób przychylny dla jedności włoskiej, w sferach dyplomatycznych, jak zapewnia wiedeńska *Presse*, panuje przekonanie, że Cesarz Napoleon zobowiązał się względem mocarstw, które za jego staraniem uznały Włochy, utrzymać Papieża w Rzymie.

Depesza z Konstantynopolu zaprzeczyła niejako wiadomości podanej z Belgradu o zerwaniu konferencji, wszakże w obec rozdziału panującego w tym względzie pomiędzy mocarstwami, o czem zapewnia depesza z Paryża, wiadomość Belgradzką można uważać tylko za przedwczesną.

Presse wiedeńska oburza się na tę wiadomość i utrzymuje, że konferencja nie tylko została zerwana, ale bezwątpienia „przyjmie wnioski zaspakające interesa wszystkich", to jest, jak ona zapatruje się na kwestję serbską, pozostawi wszystko in *statu quo*. Według tego dziennika prawie wszystkie mocarstwa nie myślą nawet o ograniczeniu załogi tureckiej i tylko Porta w swej wspaniałomyślności, chciała ulżyć Serbji ciężar utrzymania zbyt znacznej ilości wojska tureckiego. Następnie występując przeciwko artykułowi p. Saint-Marc-Girardin o Serbji, umieszczonemu w *Journal des Débats*, wyjawia swe sympatje dla chrześcjan zostających pod władzą turecką, pragnąc aby uzyskali dobrodziejstwa cywilizacji, ale pod warunkiem pozostania pod wspaniałomyślną opieką Sultana, który raczy im udzielić wszelkie rękojmie, firmany i haty, jakie ciągle pogwałcane, nigdy w wykonanie niebędą wprowadzone. W końcu *Presse* utrzymuje, że *statu quo* Serbji, konieczne jest dla bezpieczeństwa Porty i Austrji i równowagi europejskiej; grozi wojną nie tylko ze strony Porty i sądzi, że jeżeli w Belgradzie nie potracili głowy, to dobrowolnie poddadzą kark pod jarzmo tureckie.

Odpowiedź berlińska na notę bawarską co do traktatu frakcuzko-pruskiego w bardzo spokojnym napisana tonie, dowodzi, że Prusy zupełnie nie przekroczyły swego pełnomocnitwa, dalej oświadcza, iż objaśnienia bawarskiego nie uważa za stanowcze odrzucenie traktatu; Prusy zaś nie zejdą z raz przyjętej drogi, a gdyby przedstawienia ich okazały się bezowocnemi, natenczas należy uważać związek celny jako wirtualnie rozwiązany.

Nadzieja porozumienia się gabinetu berlińskiego z izbą poselską w kwestji wojskowej, z powodu przyjętego ściśle prawnego stanowiska tej ostatniej, i nie ustępowania ani na jotę od planu organizacji ze strony gabinetu, zupełnie znikły. Budżet marynarki w komisji izby ulega znacznym zmianom, nie dla tego, żeby kraj i izba nie życzyły sobie aby Prusy posiadały godną ich wielkości flotę, ale dla tego, iż sądzą, że byłoby dziwnem uchwalać miliony na flotę, kiedy jeszcze stanowczo nie wiadomo jakie ofiary kraj będzie musiał ponieść na organizację wojskową. Korespondenci berlińscy, nie przeceniając zasobów skarbowych Prus, wpływających z podatków, zasobów, które przy przyjaźniejszych niż dziś okolicznościach mogą się jeszcze powiększyć, utrzymują, że za ciężko by było na kraj 18 milionów liczący mieszkańców, utrzymywać armję lądową równą wojskowym mocarstwom i flotę równą państwom morskim drugiego rzędu. Z powodu takich trudności wewnętrznych i zewnętrznych, dotyczących odrzucenia traktatu celnego, znów zaczynają mówić o zmianie gabinetu. *Banks-und-Handels-Zeitung* wspomina o pogłosce utworzenia gabinetu na którego czele stanąłby p. Bismark Schönhausen, a w którym jen. Bonin objąłby wydział wojny, dodając, że kombinacja ta wszakże pozostaje w związku z rozwiązaniem izby.

Francja.

Paryż, 25 *Sierpnia*. *Monitor* dziś odpowiedział dziennikom, które oskarżały go, iż systematycznie ukrywa zamiary i postanowienia rządu, w obec wzburzenia panującego we Włoszech. Opinja publiczna nie uważa za dostateczne objaśnienia *Monitora*. Jednakże zwrócono uwagę, że rząd unika jak najstaranniej przyjęcia jakiegokolwiek zobowiązania względem Stolicy Apostolskiej co do utrzymania na przyszłość, całości posiadłości papiezkich. *Monitor* wtenczas tylko rzeczywiście byłby objaśnił publiczność, gdyby był potwierdził ową depeszę *Ajencji Havas*, która dała powód do sporu pomiędzy *Constitutionnelem* a dziennikiem p. de La Guerronnièra. Nikt bowiem nie wątpił, nawet ubolewając nad starciem z ochotnikami włoskiemi, aby Francja mogła ustąpić przed groźbami Garibaldego i uprzejmie pozostawić mu miejsce w Rzymie.

Ponieważ wszelkie wskazówki, mogące rozjaśnić, zbyt osłoniętą politykę Cesarską są bardzo ważne, zatem zasługuje na wzmiankę artykuł p. Granguillot w *Pays*, przemawiający w duchu *Constitutionnela*, w którym między innemi powiada: „Lecz pomiędzy przypadkową opieką a nieograniczonem poręczeniem teretyorjum, taka zachodzi różnica, jaka oddziela synowską wspaniałomyślność od politycznego junactwa." W końcu artykułu p. Granguillot nagania opór dworu rzymskiego.

Co do wypadków włoskich, wiadomości dziś ograniczają się tylko na przypuszczeniach. Według prywatnych depesz, Garibaldi miał oświadczyć, że za żadną cenę nie cofnie się przed gabinetem, lecz że podda się woli królewskiej. *La France* zapewnia także, iż Garibaldi przesłał do Turynu depeszę oświadczającą, iż będzie układał się tylko bezpośrednio z Wiktorem-Emanuelem. Z drugiej strony, nie ma jeszcze pewności czy zamiar Wiktora-Emanuela, udania się osobiście naprzeciw Garibaldemu dla przytłumienia powstania, zostanie urzeczywistniony; powiadają nawet, że na radzie ministrów postanowiono nie przyprowadzić go do skutku.

Marszałkowie Randon i Mac-Mahon pozostaną w obozie pod Chalons, dopóki będzie tam Cesarz, to jest do wtorku. Zawezwano także do obozu dwóch dyrektorów wydziału z ministersstwa wojny, co przyczynia się do nadania pewnej wiarogodności wieści o utworzeniu oddziału, który natychmiast mógłby być przerzucony do Włoch. *La France* zapewnia, że już przedsięwzięto wszelkie środki w celu wysłania posiłków do Rzymu, gdyby tego wymagała potrzeba. Tymczasem wysłano jedną fregatę dla wzmocnienia małej eskadry, która pod dowództwem kapitana Pothuau, krąży nad brzegami posiadłości papieskich.

Jedna z korespondencij z Rzymu donosi, że oficerowie francuzcy w Viterbo, w dniu 15 b. m, oświetlili swe mieszkania, gdzie jaśniał transparent z napisem: Niech żyje Cesarz! Niech żyją Włochy!

Patrie donosi, że nuncjusz apostolski miał z polecania swego rządu postawić zarzuty, przeciwko ugodzie w kwestji miejsc świętych. Zarzuty te głównie dotyczyły udziału Turcji w kosztach reperacji kopuły, a nie przyjęciu do współuczestnictwa kongregacij w ziemi świętej. Pan de Lavalette w imieniu swego rządu miał na to odpowiedzieć, wskazując względy jakie nie pozwoliły wyłączyć Porty od udziału, i dodając, że prawa kongregacij wyraźnie będą zastrzeżone.

Przypuszczalne wysłanie wojsk do Rzymu, nie wstrzymuje wcale wyprawiania posiłków do Meksyku. Po wsadzeniu na statki w dniu wczorajszym w Tulonie 95-go pułku piechoty i pułku strzelców konnych, jutro mają odpłynąć do Algieru statki, które ztamtąd mają zabrać wojska przeznaczone do Meksyku. Z Tulonu gdzie niezwykły panuje ruch, dwie kanonierki mają wkrótce odpłynąć na Ocean spokojny dla strzeżenia zachodnich wybrzeży Meksyku.

Z listów z Hiszpanji okazuje się, że rozdrażnienie z powodu mowy Cesarza wcale nie osłabło; podobno nawet wiele znakomitych osób listownie ofiarowało Królowej życie i cały majątek do walki z Francją. Jest to wszakże tylko usposobienie opinji, wcale nie wskazujące konieczności zerwania stosunków pomiędzy dwoma temi państwami.

Dziś otrzymane depesze z departamentów, co do otwarcia posiedzeń rad jeneralnych, donoszą, że dotąd nie zwrócono się na pole polityczne.

Mówią tu, że książę Napoleon wysłał z misją do Turynu swego adjutanta pułkownika Franconnièra.

Niemcy.

Frankfurt nad Menem, 25 *Sierpnia*. Postawiony 14-go b. m. na sejmie związkowym, przez Austrję, Bawarję, Saksonję, Hanower, Wirtemberg, obie Hesje i Nassau, wniosek dotyczący zaprowadzenia sądu związkowego, brzmi jak następuje: „Posłowie są upoważnieni do wezwania zgromadzenia związkowego, ażeby wszczęło na nowo przerwane niedawno rozprawy w przedmiocie ustanowienia sądu związkowego, oraz do wynurzenia nadziei, że komisja mianowana 8 lipca 1851 roku złoży wkrótce w tym względzie sprawozdanie." Następnie reprezentant austrjacki oświadczył, że „powołując się na wniosek powyższy, zbiorowo postawiony, złożył wysokiemu zgromadzeniu związkowemu, w imieniu dostojnego swego rządu, projekt dotyczący utworzyć się mającego sądu związkowego, oraz memorandum w tymże przedmiocie, z prośbą roztrząśnięcia tego projektu, i w razie uznania go za stosowny, wydania swej uchwały." Reprezentant saski oświadczył, że „rząd królewski, wznawiając poprzednio postawiony wniosek co do rozpraw w sejmie związkowym nad zaprowadzeniem sądu związkowego, zaleca ze swej strony komisji wszechstronne zbadanie projektu złożonego obecnie przez rząd cesarsko-austrjacki, nie zrzekając się atoli wynurzenia, przy bliższem roztrząsaniu tego projektu, swego zdania, różniącego się od poglądu rządu austrjackiego, przyczem zwraca uwagę na swe poprzednie oświadczenie, iż sąd związkowy w takim tylko razie wypełni swe zadanie, jeżeli posiadać będzie kompetencję i stanowisko zupełnie niezawisłe od sejmu związkowego i jego uchwał." Wreszcie reprezentant wirtembergski oświadczył, że „rząd królewski, zgadzając się na słuszność ogólnych zasad podanego przez rząd cesarsko-austrjacki projektu uchwały sejmowej, wynurza życzenie, ażeby takowy posłużył za podstawę narad w tym przedmiocie sądu związkowego."—Tak oświadczenia powyższe, jak i propozycje austrjackie przesłane zostały komisji związkowej, wyznaczonej do roztrząśnięcia kwestji sądu związkowego.

Hanower, 25 *Sierpnia*. Tutejsze przesilenie ministerjalne zwraca na się powszechną uwagę. Obok dymisji hr. Borries, wyszedł także z gabinetu p. Bar, który zarządzał dwoma wydziałami—wyznań i sprawiedliwości, tak iż posady trzech ministrów są wakujące. Nie wiadomo dotąd, o jaki charakter mieć będzie nowy gabinet, jakkolwiek upowszechnione jest przekonanie, że pójdzie w ślady dawnego ministerstwa. Obok kandydatów do posad ministerjalnych pp. Bacmeister'a i Wermuth'a, wymieniają jako przyszłego ministra spraw wewn. hr. Decken'a, znanego ze swych tendencij austrjacko-wielkoniemieckich.

Włochy.

Turyn, 23 *Sierpnia*. Położenie Włoch staje się codzień przykrzejsze; jest to chwila przesilenia, która może smutne za sobą pociągnąć następstwa. Coraz nowe wypadki, a oprócz tego ciągle rozpuszczane fałszywe pogłoski, niedorzeczne postrachy pogarszają jeszcze prawdziwy stan rzeczy, którego już rzeczywiście ukryć nie podobna.

Najważniejszym i najświeższym obecnie wypadkiem jest przejście Garibaldego do Kalabrji, która odtąd stanie się widownią jego działania. Cała prowincja wzburzona, zebrało się już w niej przeszło 3,000 ochotników, którzy podzieliwszy się na 3 oddziały, jeden pod dowództwem jen. Corte, drugi pod rozkazami pułkownika Bruzzesi, a trzeci pułkownika Nullo zajęli już 3 wielkie miasta Kalabrji t. j. Catanzaro, Reggio i Cosenza, i tam oczekują na Garibaldego, powiększając codziennie swoje szeregi. Bezustannie przybywają im z różnych stron, mianowicie zaś z Sycylji, coraz nowe posiłki. Sądzono powszechnie, że Garibaldi pozostawi swoich ochotników na wyspie, a sam przeprawi się naprzód na ląd stały i tam na nich oczekiwać będzie. Tymczasem, skoro tylko pokazało się niepodobieństwem przepłynąć w całej masie do Kalabrji, b. dyktator postanowił wysełać tam swoich towarzyszów częściowo po 50 lub 100 ludzi. To wyjaśnia dopiero prawdziwe znaczenie tylokrotnie nadsełanych do Turynu depesz telegraficznych, donoszących o zbiegostwie ochotników z obozu Garibaldego; tymczasem to mniemane zbiegostwo działo się z wiedzą przywódcy i było po prostu zwijaniem obozu, które po wejściu do Kalabrji przybrało coraz większe rozmiary, tak dalece, że obecnie w Sycylji nie ma więcej jak kilkuset garibaldystów, którzy pójdą niebawem za przykładem swoich towarzyszów. Garibaldi myśli przeprawić się na statku, i pomimo wszelkich ostrożności, przedsięwziętych przez admirała Persano, dostanie się on wkrótce do Kalabrji. Tym sposobem rozruchy te, do których początkowo tak małą przywiązywano wagę, nabrały dziś wielkiego znaczenia i mogą wywrzeć przeważny wpływ na losy całego pólwyspu.

Podług dzisiejszej *Opinione* prefekt miasta Catanzaro p. Plutino, widząc zbliżające się szeregi pod dowództwem jen. Corte, podał się do dymisji; wiadomość ta potwierdziła się z tą jednak różnicą, że p. Plutino zażądał uwolnienia od obowiązków dla tego, iż nie chciał wykonywać instrukcji gabinetu niezgadzających się z jego przekonaniem i jego wyobrażeniami. Prefekt Cosenzy p. Guicciardi opuścił także podobno swoją posadę w skutek wylądowania pułkownika Bruzzessi, dla odparcia którego nie miał sił dostatecznych.

Nominacja jenerała Cialdiniego dobre zrobiła wrażenie, uważają ją jednak powszechnie za spóźnioną. Zwycięzca pod Castelfidardo chce uorganizować kompletną armję w Sycylji, i w tym celu zażądał, aby oddzielono z 4-go korpusu, którym dowodził w Bononji kilka pułków i kilka baterji i przysłano je na miejsce przeznaczenia. Jenerał Cugia złożył tymczasowo władzę w ręce admirała Persano, który miał dziś przybyć do Palermo. Wszyscy potępiają jego słabość i opieszałość w działaniu; należałoby jednak przed wydawaniem przedwczesnego może o nim sądu zbadać dokładnie wszystkie okoliczności, które utrudniały bardzo położenie jego w Sycylji. Jen. La Marmora otrzymał rozkaz ogłoszenia prowincji neapolitańskich w stanie oblężenia, jak tylko uzna tego potrzebę, to jest zapewne wtedy, jak Garibaldi wyląduje do Kalabrji.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiedeń, 26 *Sierpnia*. Donoszą, że przedsięwzięto układy z osobami mającemi wpływ, w zamiarze przyszłego zwołania sejmów w Siedmiogrodzie i Węgrzech.

Turyn, 27 *Sierpnia*. Znaczna liczba wojska została na statkach wysłaną do Reggio, z rozkazem wyszukania i rozproszenia buntowników. Flota krąży w cieśninie morskiej w celu przecięcia komunikacij z Sycylją. Jenerał Cialdini powróci do Kalabrji, a jen. Brignone zajmie jego miejsce w Sycylji. Z Messyny donoszą pod datą dnia wczorajszego, że Mazziniści chcieli tamże przysposobić demonstrację na korzyść Garibaldego. W nocy została przybita proklamacja, którą policja usunęła. Zbierające się tłumy zostały wnet rozproszone, gwardja narodowa i wojska były przyjęte okrzykami: niech żyje armja! P. Persano wystosował do głównie dowodzącego bardzo energiczne pismo, polecając mu aby nakazał wojsku nie wychodzić z koszar a zarazem użył surowych środków do przytłumienia nieporządku.

Neapol, 27 *Sierpnia*. Wczoraj miała miejsce utarczka między garibaldystami i wojskiem królewskiem, wysłanem z Reggio na rekonesans. W drugiej potyczce, która dziś nastąpiła, 42 garibaldystów wzięto do niewoli, między nimi majora Merighi i kilku innych oficerów; kilku ochotników zostało rannych. W wojsku królewskiem jest tylko trzech rannych. Deputowani Mordini i Fabrici, przybyli tu wczoraj i dziś zostali aresztowani.

Kopenhaga, 27 *Sierpnia*. Dziennik *Berlingske Tidende* podaje wiadomość, że w nocie pruskiej wczoraj wręczonem, zostały przedłożone bardzo rozległe wymagania, jako to: zniesienie wspólnej konstytucji, upoważnienie do zatwierdzenia budżetu ze strony reprezentacji każdej części kraju, zniesienie rozkazu co do języka urzędowego i przywrócenie pod tym względem stosunków z roku 1848. Tenże dziennik dodaje, że nota Austrjacka w tych dniach nadesłana, wyraża się mniej stanowczo i z większą względnością.

Berlin, 28 *Sierpnia*. Rząd przedłożył dziś komisji handlowej izby deputowanych objaśnienia co do depeszy wysłanej do rządu bawarskiego, które mają być przez kilka dni uważane jako poufne. Objaśnienia te sprawiły w ogóle żywe zadowolnienie.

Wszystkie dotychczasowe wnioski zostały odrzucone, a na projekt p. Michaelis ustanowiono wydział komisji, złożony z siedmiu członków do niezwłocznego ułożenia wniosku zaufania; potem posiedzenie zostało na pół godziny odroczone. Komisja budżetowa podała wniosek zniesienia zarządów policji w większych miastach, z wyjątkiem Berlina i Poznania. *Bank-und-Handels-Zeitung* donosi, że p. v. der Heydt po ogłoszeniu zeznań świadków w znanym procesie prasowym elberfeldskim, udał się na posłuchanie do króla i został łaskawie przyjętym.

Paryż, 27 *Sierpnia*. Wiadomości nadesłane z Konstantynopolu donoszą, że Porta przysposabia się do uporczywej walki z Serbją; poseł angielski Bulwer pobudza Portę do oporu; poseł francuzki przyjął rolę pośrednika, lecz skłania się więcej na stronę księcia Łabanowa; poseł pruski popiera Rosję.

Paryż, 28 *Sierpnia*. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że francuzka eskadra ewolucyjna znajdująca się pod Ajaccio, otrzymała rozkaz udania się do odnogi neapolitańskiej.

Londyn 28 *Sierpnia*. Wiadomośsi z Nowego Jorku, nadesłane parostatkiem *Bohemian*, pod datą, 16 b. m. donoszą, że krążyła tam pogłoska, iż jenerał Mac Clellan cofnął się z pod Harrison Landing przez Williamsburg i rzekę James. Jenerał Jackson zajmuje z 60,000 skonfederowanych stanowisko w stronie południowo-wschodniej miasta Gordonville. Oddział jenerała Burnside przybył do Culpepper. Rozkaz dzienny jen. Pope wyraża, że oficerowie i żołnierze dopuścili się nadużyć z powodu proklamacji nakazującej armji przysposobienia sobie utrzymania w kraju. Jen. Pope zakazuje uciskać właścicieli. Gwałty i rabunki będą surowo karane. Jen. Frémont został mianowany dowódcą pierwszego oddziału armji pod głównem dowództwem jen. Pope. Pobór wojska rozpocznie się 1-go września. Obecnie powiększyła się liczba wstępujących do armji. Wzburzenie z powodu poboru nie ustaje. Zagranicznym, którzy wynurzyli zamiar uzyskania praw obywatelstwa, nie jest dozwolonem wydalać się z kraju. Urząd municypalny Nowego Jorku przeznaczył milion dolarów na obronę portu. Trzysta domów w Memphis zostało skonfiskowanych. Jen. Buttler nałożył kontrybucję przymusową w ilości 330 dol., która ma być przez bank handlowy w Nowym Jorku na korzyść armji złożoną. Gubernator stanu Kentucky zaleca przyjęcie wniosku p. Crittendena jako projektu do zawarcia pokoju.

Wiedeń, 29 *Sierpnia*. We Wtorek i Środę zaszły utarczki pod Reggio.—Buletyn Omer-paszy ze Scutari z d. 27-go donosi, że w Sobotę i Poniedziałek uderzono na Rieka i wzięto ją, spaloną po części przez mieszkańców. Poczem idą przeciw Cetynji, której wzgórza są obsadzone. Mieszkańcy uciekają paląc domy.

Konstantynopol, 26 *Sierpnia*. Wczorajsza konferencja co do Serbji, pozostała bez rezultatu. Nową konferencję naznaczono.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny; do godziny 9 rano niebo pogodne, później na pół pogodne, wieczorem pochmurne. Wiatr panował północno-wschodni mierny, po południu kilka razy zerwał się mocny. Powietrze chłodne, średnia temperatura dnia jest $8\frac{3}{10}$ stop. R. o $5\frac{1}{2}$ stop. R. niższa od normalnej, największe ciepło po południu 16, najmniejsze w nocy 6 stop. R. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 752,18 milimetrów. Elektryczność 20 stopni. Na słońcu dwie plamy i jedna gromada plam.

— Rzeka Dniepr jak donoszą nietylko pod Kijowem, ale i w innych miejscach robi się tak płytką, że komunikacja wodna się przez to staje się nieco trudniejszą.

— Namiestnictwo czeskie zatwierdziło ustawy towarzystw śpiewaków w Budejowicach i Starym Bolesławie.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w Sobotę, dnia 30 Sierpnia, komedja w 1-m akcie, z francuzkiego tłómaczona: **Żona która zwodzi męża**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego*, *Królikowskiego, Łapińską, Swiergocką, Chomińskiego.* — Opera Komiczna w 1-m akcie, z francuzkiego: **Śpiewka pana Fortunata**, odśpiewana przez pp. *Kozieradzkiego, Stankiewiczównę, Kwiecińską, Zofję Podlewską, Grabowską, Marję Podlewską, Bronisławę Rybicką, Micińską*; oraz balet: **Wesele w Ojcowie**, tańczony przez pp. *Marxa, Kon. Turczynowicza, Rzewuskiego, Brandtową, Dylewską*, z 6-ma tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz..........	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7½.

Przyjechali do Warszawy.

Hejlman Rzeczywisty Radca Stanu, Radca Stanu Rady Stanu Królestwa z Supraślu.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 29 sierpnia.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	86½
6ta „ „	—	95¾
Obligacje Skarbowe 4%	—	84⅛
Listy zastawne 4%	—	87⅝
Bilety Banku Polskiego	—	87¾
Weksle na Warszawę	—	87⅜
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	97¼
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	76½
Żyto na targu	—	50
„ na dostawę późniejszą	—	50
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 10
Akcje kredytu ruchomego		830

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4448) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. dnia 6 Kwietnia 1859 r. Anieli Dąbrowskiej wierzycielki sumy złp. 14,400, albo rs. 2160 w dziale IV. pod Nr. 13 wykazu hypotecznego księgi wieczystej dóbr Kwilno, w Okręgu Radziejowskim położonych, zabezpieczonych, 2. dnia 12 Lipca 1862 r. śmierci Stanisława Morze, właściciela dóbr Chojeczno Jagodne lit. C. D. oraz lit. E. G. w Okręgu Siennickim położonych, 3. dnia 8 Lipca 1862 r. Wincentego Karasiewicza współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2300 lit. D. położonej, oraz współwierzyciela sumy rs. 2250 z kontraktu daty 21 Maja (2 Czerwca) 1862 r. Nr. 34 na nieruchomość w Warszawie pod Nr. 417 położonej do zabezpieczenia podanej, do której przywiązany jest rygor, wymagalności sumy tej natychmiast, wrazie wcześniejszej sprzedaży nieruchomości Warszawskiej Nr. 417, 4. dnia 17 Sierpnia 1847 r. Andrzeja Leszczyńskiego współwierzyciela sumy złp. 9000, w dziale IV. pod Nr. 4, wykazu hypotecznego dóbr Mikołajczewice i Krajątki, w Okręgu Włocławskim położonych, zabezpieczonej, i 5. dnia 19 Sierpnia 1862 r. śmierci Anny z Pomierskich Zandbang współwłaścicielki kolonii Grochów Nr. 5 pod Warszawą i współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 590 położonej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 1 (13) Marca 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 4447) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza że z powodu śmierci:

1. Elżbiety Bielińskiej właścicielki kolonii Kaleń w Okręgu Stanisławowskim położonej.

2. Andrzeja Bizelt współwaściciela jatki rzeźniczej liczbą XIII. oznaczonej, mieszczącej się w nieruchomości w Warszawie pod Nr. 975 położonej oraz współwłaściciela kapitałów rs. 3750 w dziale IV. pod Nr. 1. na Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1578 sytuowanej, i rs. 450 w dziale IV. pod Nr. 3 na nieruchomości także w Warszawie pod Nmi 1107 i 1094*b* położonej, zabezpieczonych, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza termin na dzień 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r. godzinę 10tą z rana w Kancelarji swej hypotecznej, i wzywa wszystkich interesentów do spadków tych prawa mieć mogących, aby się w terminie powyższym z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski

(N. D. 2738)

Po zmarłym w d. 12 Stycznia 1833 w mieście Zamościu bezpotomnie i bez testamentowo Marjannie z Karbowskich v. Karkowskich Emerykowej Stanisława Emeryk w mieście Krasnymstawie zamieszkałego żonie, otworzył się spadek składający się z współwłasności nieruchomości w mieście Zamościu pod N. 103 położonej, do którego nikt się dotąd z żadnemi nie zgłosił prawami, podpisany zatem Patron Trybunału Cywilnego Lubelskiego jako obrońca pozostałego męża Stanisława Emeryk, wzywa niniejszem osoby do powyższego spadku interesowane, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od pierwszego ogłoszenia tych obwieszczeń zgłosiły się do Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie z deklaracją względem przyjęcia rzeczonego spadku i z dowodami ich legitymacją usprawiedliwiającemi, w przeciwnym bowiem razie na podstawie art. 767 K. C. F. pozostały przy życiu jej mąż Stanislsw Emeryk, w posiadanie tegoż spadku będzie wprowadzony.

Lublin d. 9 (21) Maja 1862 r.

Walentowicz.

(N. D. 2736) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu śmierci Abrahama Hersza Kiker właściciela praw w działach II, III i IV nieruchomości N. 59 lit. *A* i 16 lit. *B* w mieście Okręgowem Kutnie położonych, sposobem zastrzeżenia ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin prekluzyjny na dz. 5 (17) Grudnia r. b. oznacza się.

Kutno d. 14 (26) Maja 1862 r.

(2) Kobyłecki

(N. D 2744) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego.*

Po nastąpionej w dniu 19 Sierpnia 1854 r. śmierci Rozalji 1o voto Puczyńskiej 2o Antoszewskiej wierzycielki sumy złp. 3000 czyli rs. 450, na współwłasności nieruchomości N. 64 w mieście Warce w dziale IV wykazu hypotecznego sposobem zastrzeżenia zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Grudnia 1862 r. w Kancelarji Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego pod prekluzją.

Grójec d. 15 (27) Maja 1862 r.

(2) Łącki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4315) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Września r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Lubelskiej, a mianowicie z Leśnictwa Łuków straży Jagodne z odpadków przy obrębie Jamielnik w dobrach Rządowych Lipniak dla włościan wsiów Jagielnika, Jelonki i Szyszek, oraz dla folwarku Kokoszka do użytku Ekonomicznego przeznaczonych ocenionego na rs. 5599 k. 59.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 600 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji która złożona być winna przed godziną 12tą z południa w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Lubelskim, oraz w Urzędzie leśnym Łuków we wsi Jagodne.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7 $\frac{1}{2}$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Prz. i Sk. z d. 19 (31) Lipca 1862 r. Nr. 33,871/14,735, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo z odpadków straży Jagodne z leśnictwa Łuków Gubernii Lubelskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1862 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

(2) Naczelnik Sekcji, K. Jauczewski.

(N. D. 4440) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Września r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje:

1. Na dostawę dla administracji cmentarza starozakonnych miasta Warszawy 1863 r. płótna i muślinu.

2. Na dostawę dla tejże administracji desek, bali i zrobienia skrzyń.

3. Na dostarczenie dwóch koni do ciągłego eksportowania ciał zmarłych, tudzież do karawanów czworokonnych na każde wezwanie dozoru Bóżniczego, od cen warunkami licytacyjnemi objętych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprizę, złożyć mogą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami poszczególnionych, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. a mianowicie: ad 1. rs. 30, ad 2. rs. 60 i ad 3. rs. 70, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, na koszta zaś licytacyjne utrzymujący się przy licytacji winien będzie złożyć tyle ile na część jego entreprizy wypadnie.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1862 r.

p. o. Prezydenta,

Szambelan Dworu,

Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,

Z. Hr. Wielopolski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy dla administracji cmentarza starozakonnych przez ciąg całego 1863 r. (tu wymienić rodzaj dostawy) i odstępuję od cen warunkami poszczególnionych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit na złożone vadium w ilości rs. N. i na koszta ogłoszenia rs. siedm składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 4385) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż na zasadzie artykułu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną:

1. Charlejów A B. C. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1026 k. 18, vadium do licytacji rs. 5000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25435; termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach

2. Domaszewnica z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1405 k. 77, vadium do licytacji rs. 9000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 32,554, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

3. Kobyla Wola z przyległościami i przynależ. w Ogu Garwolińskim Pcie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 378 kop. 57$\frac{1}{2}$ vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6686 k. 87$\frac{1}{2}$, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

4. Krempa lit A. B. z folwarkiem Kawęczyn z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs 1043 k. 91$\frac{1}{4}$, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,423, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

5. Lin v. Lejno z dwóch respective części A i B składające się i nowo utworzonej osady czyli folwarku Grondy, Jagodne zwany z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1315 k. 70, vadium do licytacji rs. 6000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 38,976, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

6. Ławki i Gołaszyn część lit. A. oznaczoną wraz z gruntami na mieście Łukowie z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 452 k. 45$\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs 3000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,454 k. 37$\frac{1}{2}$, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

7. Msciska część A z przyłączoną częścią z pod lit. B. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 226 k. 5, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5285, termin przedaży dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

8. Nowodwór i Osmolice, składające się z folwarków Nowodwór, Osmolice i Wąwolnica, czyli Białka z wsiów Nowodwór, Białki części wsi Korzeniów, Białki Korzeniowskie, dawniej Białki Górnej i Dolne zwane, z kolonii Ryczą, Bakiera, Borki Natolin z lasami z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1987 k. 69 1/2, vadium do licytacji rs. 10,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 51,761 k. 87 1/2, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Sielcach.

9. Polubicze, z folwarku i części wsi Polubicze siedmdziesiąt włościan w tabeli przy dawnej księdze dóbr Horodyszcze pod lit. 4 II. złożonej, z imion i nazwisk wyszczególnionych mającej, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włocławskim Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1600 k. 21 1/2, vadium do licytacji rs. 9000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 49,731, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

10. Turna, z folwarkiem i wsią Turna z przyległościami i przynależytościami w Ogu Włodawskim Pcie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 871 k. 34 1/2, vadium wynosi rs. 5000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,380, termin przedaży dnia 18 (30) Kwietnia 1863 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

11. Uhrusk Wola Uhruska, Zastawie i Mszanka, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1724 k. 95$\frac{1}{2}$; vadium do licytacji rs. 8000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 44,464 k. 37$\frac{1}{2}$, termin sprzedaży d. 18 (30) Kwietnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

12. Wola Wodyńska, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. sreb 502 kop. 87, vadium do licytacji rs. 3600; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9141 k. 25, termin sprzedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

13. Wólka Domaszewska i Zofibór z rzeką Stawem i młynem wodnym z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 641, vadium do licytacji rs. 3150, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,153, termin sprzedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych Księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Siedlce d. 11 (23) Sierpnia 1862 r.

Prezes, J. Kozłowski.

Pisarz, Tchorzewski.

(N. D. 4357) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biórze tutejszem, mieszczącem się w gmachu rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706, odbędzie się ze skróconym terminem w d. 21 Sierpnia (2 Września) b. r. o godzinie 11 z rana, publiczna licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane, na entreprizę reperacji i przełożenia dachów krytych dachówkami, do zabudowań tegoż gmachu należących, od sumy rs. 1000, wyraźnie rubli srebrem tysiąc, z obowiązkiem utrzymania tychże dachów w dobrym stanie przez rok pierwszy bezpłatnie, a przez następne lat dziewięć za opłatą roczną rs. 75, wyraźnie rs. siedmdziesiąt pięć.

Do wzmiankowanej licytacji, przypuszczeni będą sami tylko wykwalifikowani i z dokładności swych robót znani majstrowie dekarze.

Mający chęć podjęcia się tej posługi, winni złożyć deklaracje opieczętowane na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najpóźniej do godziny 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, za jaką robotę tę dokonać, oraz konserwować zamierzają.

Do deklaracji dołączone być winno zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 200, wyraźnie rubli srebrem dwieście.

Warunki licytacyjne i wykaz kosztów robót dopełnić się mających, każdodziennie w Oddziale Ogólnym biura tutejszego są do przejrzenia.

Deklaracje skrobane lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem kasowem, na wystawione vadium, za nieważne uważane będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z d. 9 (21) Sierpnia b. r. Nr. 6582, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć reperacji i przełożenia dachów krytych dachówkami, do zabudowań gmachu rządowego N. 706 w Warszawie należących, podług wykazu kosztów z d. 6 (18) Czerwca b. r., za sumę rs. (tu wymienić literami) przyjmuję także na siebie konserwację wyreperowanych dachów, przez następne lat dziesięć, mianowicie: przez rok pierwszy bezpłatnie, a przez dalsze lat dziewięć, za opłatą roczną rs. (tu wymienić literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te w zupełności przyjmuję, przytem załączam zaświadczenie Kasy N na złożone tamże vadium N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie tegoż pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1862 r.

za Naczelnika Urzędu, H. Markowski.

(3) Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 4056) *Magistrat Miasta Wawelnicy.*

Ponieważ z dniem 19 (31) Grudnia r. b. kończy się kontrakt o dotychczasową dzierżawę dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Wawelnicy z propinacji, Magistrat przeto stosownie do reskryptu W. Naczelnika Powiatu Lubelskiego z d. 2 Maja r. b. Nr. 8869, podaje do powszechnej wiadomości, iż na wydzierżawienie tegoż dochodu, na dalszy czas to jest na rok jeden od d. 1 Stycznia t. r. 1863 pod prezydencją W. Naczelnika Powiatu Lubelskiego w d. 3 (15) Września r. b. od godziny 10 rano, odbywać się będzie w Magistracie miasta Wawelnicy głośna in plus licytacja, która rozpocznie się od sumy rs. 1430 kop. 57 1/2, jako kwoty obecnie z tego źródła na chód Kasy pobieranej. Szczegółowe warunki na dzierżawę powyższego dochodu każdego czasu w godzinach biurowych przejrzane być mogą w Magistracie miasta Wawelnicy.

Wawelnica d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1862 r.

Burmistrz, Kośmiderski.

(N. D. 4318) *Magistrat Miasta Opola.*

Podaje do publicznej wiadomości, że staroz. Szyja Chaim Menkus mieszkaniec miasta Opola, lat 32 liczący, syn Mośka i Fajgi księgą ludności pod Nr. 171 objęty, powziął zamiar przesiedlić się na stałe zamieszkanie do Galicji Austryackiej, a mianowicie do miasteczka Kałusza w Obwodzie Stryjskim położonego, i w tem celu podał prośbę do Magistratu o przedstawienie go do paszportu emigracyjnego.

Ktoby zatem mógł mieć jaką do niego pretensję, raczy się zgłosić do Magistratu w ciągu miesiąca jednego, gdyż po upływie tego czasu przedstawiony zostanie władzy wyższej o udzielenie żądanego paszportu.

Opole d. 7 (19) Sierpnia 1862 r.

(2) Burmistrz, Widlicki.

(N. D. 4437) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Juljana-Wiktora 2ch imion i Karoliny małżonki jego, czyli obojga małżonków Chamskich obywateli w mieście Gubernialnem w Płocku zamieszkałych, tudzież Jana Zaborowskiego obywatela we wsi Osieku Okręgu Mławskim zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Ferdynanda Tyszki Patrona przy Trybunale tutejszym w mieście Płocku mieszkającego obrane mających, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży dóbr poniżej opisanych, trudnić się będzie, w egzekucji Sądowej przeciwko: 1. Karolinie Szultz po Henryku Szultz pozostałej wdowie, nateraz Piotra Jobs żonie w asystencji męża czyniącej, czyli obojgu małżonkom Jobs jako współopiekunom nieletnich: Emilii, Fryderyka, Karola i Pauliny po Henryku Szultz pozostałych dzieci, na rzecz tychże nieletnich i w imieniu własnem czyniącym, oraz Karolowi Hom jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich Szultzów; 2. Janowi Szultz 3. Andrzejowi Hunka; 4. Karolowi Hom; 5. Piotrowi Doran; 6. Michałowi Gertz; 7. Edwardowi Figur; 8. Marcinowi Cerka; 9. Antoniemu i Marjannie małżonkom Sęczkowskim; 10. Andrzejowi Gust; 11. Henrykowi Szultz; 12. Karolowi i Helenie z Mejerów małżonkom Lawrentz, właścicielom części wsi Dobaczewa, we wsi Dobaczewie Powiecie Lipnowskim Gubernii Płockiej zamieszkałym, z mocy prawnych tytułów rozporządzonej aktem Komornika Teodora Machczyńskiego w d. 1 (13) Czerwca 1861 r. rozpoczętym, a w dniu 3 (15) Czerwca tegoż roku ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały końcem publicznej przymuszonej sprzedaży, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Sądu odbywać się mającej, dobra ziemskie Dobaczewo część lit. B., prawem własności do powyżej wyrażonych w hypotece objawionych osób należące, w Okręgu i Powiecie Lipnowskim Gubernii Płockiej w gminie Osiek parafii Ligowo, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Lipnowskiego położone, w posiadaniu wyżej wyrażonych właścicieli zostające, których opis szczegółowy jest następujący:

Część dóbr Dobaczewa lit. B. powyżej wyrażona, graniczy i styka się: od strony wschodniej z dobrami Zglenice wielkie czyli rumunkami tychże dóbr, które przedziela rzeka Skrwa stanowiąca granice; od strony południowej z dobrami Dobaczewem, do własności sukcesorów Switalskich należącemi; od strony zachodniej z dobrami i borem dóbr Kokoszczyna, oraz borem sukcesorów Switalskich; zaś od strony północnej z dobrami Zochowem; pozostaje w granicach stałych, nie spornych i jawnych, ma rozległości: a) gruntu ornego kl. II. III. i IV. m. 196 pr. 150; b) łąk nadrzecznych klasy II. m. 8 pr. 150; c) ogrodów kl. II. i III. m. 1; d) boru sosnowego młodego w gruncie kl. IV. m. 125; e) w placach kl. II. i III. m. 1 pr. 150; f) w nieużytkach m. 2, razem m. 334 pr. 150; czyli włók 11 m 4 pr. 150 licząc sposobem przybliżonym na miarę nowopolską. Przestrzeń tę co do powierzchni współwłaściciele dóbr Dobaczewa części lit. B. podzielili pomiędzy siebie i posiadają, poczynając porządkiem od granicy Dobaczewa Switalskich pod granicę dóbr Sudragi i Zochowa postępując, a których wydzielone włóki i pomiędzy sobą omiedzowane, porządkiem ciągną się wdłuż rzeki Skrwy do granic dóbr Kokoszczyna i boru sukcesorów Switalskich, a to wraz z łąkami, gruntami i oborem w prostych linijach przypadającemi, a w szczególności:

1. Dział sukcesorów Henryka Szultz siedliskiem i gruntem oraz borem w prostej linii graniczy z częścią Switalskich, do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta z stajnią i chlewem; b) szopa i chlewki z wystawą czyli wozarką razem z drzewa w łątki pobudowane słomą pokryte; c) stodoła z drzewa w łątki słomą kryta o 2ch sąsiekach; d) obok domu drzewek owocowych sztuk 36; e) gruntu ornego żytniego kl. II. i III m. 17; f) łąki nadrzecznej kl II. m. 2 pr. 150; g) boru młodego sosnowego w gruncie kl. IV. m. 36.

2. Dział Jana Szultz obok powyższego będący, do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta; b) stajnia i stodołka o jedym sąsieku z drzewa w łątki słomą pokryte do chałupy przystawione; c) studzienka mała w ziemi; d) gruntu ornego kl. II. i III. m. 36 prętów 50; e) boru sosnowego w gruncie kl. IV. m. 31; f) łąki nadrzecznej kl. II. pr. 100.

3. Dział Karola Hom obok powyższego, do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta; b) stajnia i szopa także w węgieł pod jednym dachem słomianym łącznie z chałupą pobudowane; c) przystawka w słupy i dyle przy szczycie szopy przybudowana słomą kryta; d) studzienka mała w ziemi; e) gruntu ornego kl. II. i III. m. 16; f) boru sosnowego w gruncie kl. IV. m. 8.

4. Dział Andrzeja Gust obok powyższej osady obemuje: a) chałupę z drzewa węgieł słomą krytą; b) szopę do chałupy przystawioną i łącznie pod jednym dachem słomianym z drzewa krzyżulcu z fachami gliną zalepionemi; c) studzienkę małą w ziemi; d) gruntu ornego kl. II. III. m 21 pr. 150; e) łąki nadrzecznej kl. II. pr. 50; f) boru w gruncie kl. IV. m. 8.

5. Dział Karola i Heleny Lawrentz małżonków, dotyka powyższej osady, na którym znajduje się: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta wraz z szopą razem pobudowana; b) stodołka z drzewa w łątki słomą kryta do szczytu chałupy przystawiona; c) drzewek małych owocowych sztuk 52; d) studzienka mała w ziemi; e) gruntu ornego kl. II. i III m. 26 pr. 100; f) łąki nadrzecznej m. 1 pr. 200; g) boru sosnowego w gruncie kl. IV. m. 2.

6. Dział Andrzeja Hunki dotyka powyższego, na którym jest: a) chałupa z drzewa w łątki słomą kryta z szopką; b) stodołka z drzewa w łątki z dylów słomą kryta; c) studzienka mała w ziemi; d) gruntu ornego kl. II i III. m. 12; e) łąki nadrzecznej kl. II. m. 1; f) boru sosnowego w gruncie kl. IV. m. 2.

7. Dział Michała Gertz obok powyższego, na którym znajduje się. a) chałupa z drzewa w słupki i dyle słomą pokryta; b) szopka z dylów w słupki słomą kryta przy szczycie chałupy przystawiona; c) gruntu ornego kl. II. i III. m. 12, d) łąki nadrzecznej kl. II. m. 1; e) boru sosnowego w gruncie kl. IV. m. 2.

8. Dział Marcina Cerka położony przy powyższym bez budowli, osada ta jest opuszczona i pozostawiona w posiadaniu dawniejszych właścicieli sukcesorów Henryka Szultz i Jana Szultz, do której należy: a) gruntu ornego kl. II. i III. m. 8 pr. 250; b) łąki nadrzecznej kl. II. m. 1. pr. 50; c) boru sosnowego w gruncie kl. IV. m. 20.

9. Dział Edwarda Figur na którym jest: a) chałupa z dylów w łątki słomą pokryta; b) studzienka mała w ziemi; c) gruntu ornego kl. II. i III. m. 10, pr. 250; d) łąki nadrzecznej kl. II. pr. 150; e) boru sosnowego w gruncie kl. IV. m. 1; osadę powyższą dzierżawi August Witkowski, na przeciąg roku jednego od 23 Kwietnia 1861 r., do tegoż dnia 1862 r., za opłatą rocznie rs. 9, kop. 90.

10. Dział Henryka Szultz, który osadę swą po nabyciu, niewystawiwszy żadnej budowli i nie wprowadziwszy zasiewów, opuścił, która skutkiem tego pozostała w posiadaniu przeszłych właścicieli SSrów: Henryka Szultz i Jana Szultz, oraz Andrzeja Hunka, do tej zaś osady należy: a) gruntu ornego kl. II. i III. m. 4, pr. 250; b) łąki nadrzecznej kl. II. pr. 50; c) boru sosnowego kl. IV. m. 10.

11. Dział Henryka Bentzleben z nabycia prywatnego, posiada osadę tę od poprzednich właścicieli Henryka i Jana Szultzów, oraz Andrzeja Hunke, na której znajdują się: a) chałupa z drzewa w łątki słomą pokryta wraz z szopą razem pobudowane; b) gruntu ornego kl. IV. m. 10; c) boru sosnowego kl. IV. m. 5; osadę powyższą Bentzleben za kontraktem prywatnym daty 9 (21) Września 1858 r., wydzierżawił Gotfrydowi Hertman na lat 6, licząc od dnia 28 Września 1858 r. za cenę roczną rs. 9.

12. Dział Michała Bryszka, który za dokumentem prywatnym nabył od Henryka Szultz najpierwszego nabywcy, na tej osadzie znajduje się: a) gruntu ornego w gruncie kl. IV. w części chojną zarosłego m. 12; b) chałupa z drzewa w łątki słomą pokryta, zarazem z szopką połączona, przy której jest wystawka mała na słupkach słomą pokryta; osadę powyższą właściciel Michał Bryszka wydzierżawił Ludwikowi Rychter za prywatnym dokumentem daty 19 Września 1860 r. na lat 5, poczynając od d. 23 Kwietnia 1861 r., za cenę roczną rs. 12 kop. 60.

13. Dział Samuela Radke z nabycia od Karola Hom za ustną umową obejmuje: a) chałupę z drzewa w łątki słomą pokrytą razem z szopką pobudowaną; b) szałas z chrustu przy chałupie; c) studzienkę małą w ziemi; d) gruntu ornego w części chojną zarosłego m. 6; osadę tę dzierżawi Antoni Lewandowski za ustną umową na przeciąg lat 3ch, poczynając od dnia 23 Kwietnia 1860 r., za roczną opłatą rs. 9 kop. 45.

14. Dział Antoniego Kaszubskiego ostatni przy granicy Żochowa, który za dokumentem prywatnym nabył od Edwarda Figur, na tej osadzie obecnie przez właściciela opuszczonej znajduje się: a) chałupa z drzewa w słupki z dylów dartych słomą pokryta, łącznie z szopką pusta bez okien i drzwi; b) studzienka mała w ziemi; c) gruntu ornego w części chojną zarosłego m. 3. Osady powyżej wyszczególnione stykają się wewnętrznie same z sobą i każda podzielona jest od upodobania właściciela na różno-polowe gospodarstwo, wszystkie zaś stanowią jedną całość dóbr Dobaczewa część lit. B. Oprócz powyższej przestrzeni, opisane osady jako to: w ogólnej rozległości wyrażono, obejmują: a) w ogródkach przy siedliskach swoich w gruncie kl. III. i IV. około m. 1. b) w placach pod budowlą i w siedliskach kl. III. i IV. około m. 1, pr. 150; c) w nieużytkach i wodach m. 2, razem m. 4, pr. 150. Podług świadectwa Kasy Powiatu Lipnowskiego części Dobaczewa lit. B. łącznie z częścią SSrów Switalskich opłaca rocznie podatków Skarbowych rs. 43 kop. 17 1/2, wedle zaś wiadomości na gruncie przez Komornika powziętych, opłata ich na powyższe części dóbr przypada w równych częściach, z wyjątkiem tylko, iż część Dobaczewa lit. B podymnego opłaca rs. 6, gdy część Switalskich opłaca tylko rs. 4.

Akt zajęcia dóbr powyżej szczegółowo opisanych pozostawiony został w kopjach: Naczelnikowi Powiatu Lipnowskiego Ludwikowi Kleczewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lipnowskiego Henrykowi Grendyszyńskiemu, Wójtowi gminy Osiek pod Ligowem, Marcellemu Marzantowiczowi: wszystkim na ręce ich własne w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1861 r.

Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt zajęcia dóbr powyższych wniesiony został do księgi wieczystej dóbr ziemskich Dobaczewa lit. B. z Okręgu Lipnowskiego w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej w dniu 7 (19) Grudnia 1861 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego pod dniem 8 (20) t. m. i r.

W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mających, przeznacza się na Audjencji Trybunału tutejszego na d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r. godzinę 10tą z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków, odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali Audiencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest, Ferdynandowi Tyszka Patronowi Trybunału, sprzedaż tę popierającemu

Płock d. 8 (20) Grudnia 1861 r.

Michał Betley.

Z powodu nieukończenia w wyższych Instancjach sporów, nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr Dobaczewa lit. B. Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia dzisiejszego, oznaczył na d. 1 (13) Listopada 1862 r. godzinę 10tą z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3000 przy przysądzeniu przygotowawczem podanej.

Egzemplarz jeden obwieszczenia tego z dopiskiem wywieszono na tablicy w Sali Posiedzeń Trybunału, a drugi wydano Patronowi Tyszka sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 11 (23) Sierpnia 1862 r.

Michał Betley.

(N. D. 4451)

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1860 r., między Zofią z Żyłkinów nieletnią Włodzimierza Dąbrowskiego żoną w asystencji męża i Kuratora jako usamowolnioną czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Dąbrowskiemi, oraz Darją v. Dorotą z Żyłkinów nieletnią Hipolita Słodowicza żoną, w asystencji męża i Kuratora jako usamowolnioną działającą, czyli obojgiem małżonkami Słodowiczami, pierwszemi w Pradze pod Warszawą pod Nr. 378 zamieszkałymi, drugimi zaś w dobrach Gruszczynie Okręgu Kozienickim Gubernii Radomskiej zamieszkałymi powodami przez Teodora Łąckiego Patrona Trybunału w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego stawającymi z jednej, A

1. Elżbietą z Żyłkinów Andrzeja Bondarew zarządcy handlu żoną, czyli obojgiem małżonkami Bondarew w twierdzy Nowogeorgiewskiej zamieszkałymi.

2. Andrzejem Bondarew zarządcy handlu w twierdzy Nowogeorgiewskiej zamieszkałym w imieniu własnem oraz jako praw nabywcą Marji z Żyłkinów Ilkiewicz, oraz jako opiekunem głównym nieletnich Jana Nadeżdy v. Nadziei z Żyłkinów oraz Katarzyny, Teodora i Aleksandra Petersonów.

3. Karolem Rejtzo traktjernikiem, jako przydanym opiekunem nieletnich, Katarzyny, Teodota i Aleksandra Petersonów w mieście Nowym Dworze zamieszkałym.

4. Augustem Horn blacharzem, jako przydanym opiekunem nieletnich Jana i Nadeżdy czyli Nadziei Żyłkinów w twierdzy Nowogeorgiewskiej zamieszkałym, wszystkiemi pozwanym, Ksawerego Chraszczewskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 315 zamieszkałego, za Obrońcę ustanowionego mającemi, niestawającemi z drugiej strony, zaocznie zapadłym nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Janie Żyłkin i po Katarzynie z Kieślików 1o voto Żyłkin 2o Peterson pozostałego z nieruchomości Nr. 177 w Mieście Nowym Dworze Okręgu Warszawskim położonej składającego się opinja o podzielności lub niepodzielności w naturze, oraz oszacowanie takowej postanowione, biegli mianowani, a do kierowania czynnościami działowemi Sędzia Trybunału Prokopowicz został delegowany, w skutku tego mianowani biegli. udzielili opinję, iż nieruchomość rzeczona dogodnie w naturze podzielić się nie da i oszacowali ją na rs. 7497 kop. 20.

Następnie Trybunał tutejszy Wyrokiem daty 16 (28) Stycznia 1861 r. między Zofią i Włodzimierzem małżonkami Dąbrowskiemi, oraz Darją czyli Dorotą z Żyłkinów i Hipolitem małżonkami Słodowiczami z jednej, A

1. Elżbietą z Żyłkinów Andrzeja Bondarew zarządcy handlu żoną, czyli obojgiem małżonkami Bondarew w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałymi.

2. Augustem Horn blacharzem w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałym jako opiekunem przydanym Jana i Nadeżdy nieletnich Żyłkinów.

3. Andrzejem Bondarew zarządcą handlu w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałym, w imieniu własnem, oraz jako praw nabywcą Marji z Żyłkinów Ilkiewicz przez Patrona Chraszczewskiego stawającymi.

4. Księdzem Gabryelem Jastrzembskim Dyakonem Sobornej Cerkwi Ŝgo Jerzego w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałym, jako głównym opiekunem Jana i Nadziei v. Nadeżdy nieletnich Żyłkinów, oraz Katarzyny, Teodora i Aleksandry Petersonów niestawającym.

5. Robertem Mergenthaler obywatelem w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałym jako przydanym opiekunem powyższych nieletnich przez Czajkowskiego Patrona stawającym z drugiej strony zapadłym, taksę i opinią przez biegłych sporządzoną zatwierdził.

Nieruchomość N. 177 w mieście Nowym Dworze Okręgu Warszawskim położona, składa się: z domu frontowego przy placu kościelnym i ulicy Granicznej massiv murowanego, domu drewnianego gontami pokrytego, z szopy z bali sosnowych, szopy w słupy zbudowanej, przystawki z desek, przystawki przy parkanie, altany w ogrodzie, studni z pompą, parkanów około ogrodu i zabudowań, zagrody w podwórzu, dwóch altanek, gruntu wraz z brukiem w podwórzu przy zabudowaniach będących, oraz z drzewami owocowemi krzewami w ogrodzie będącemi, oraz ogrodu za miastem z dwoma łąkami, gruntu pod zabudowaniami i ogrodami jest łokci kw. 10087, zaś gruntu w ogrodzie za miastem będącym zwanym, nad łąką jest prętów kw. 75, oraz łąki po lewej stronie szosse jest łokci kw. 550, dalej jest 4 morgi łąki pięknej gruntowej, z drugiej strony szossy leżącej, z której się zbiera corocznie siana z dwóch pokosów fur 10-cetnarowych 20.

Grunta prwyższe są emfiteutyczne, z których płaci się corocznie czynszu do kassy miejskiej w Nowym Dworze w dwóch półrocznych ratach po rs. 3 czyli rocznie rs. 6. O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość u Teodora Łąckiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Ŝto Jerskiej zamieszkałego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej istniejącej. Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 28 Lutego (12 Marca) 1861 r. o godzinie 10 rano przed W. Prokopowiczem Sędzią Trybunału delegowanym.

Termin zaś do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na dzień 13 (25) Kwietnia 1861 godzinę 9$\frac{1}{2}$ rano, po odbyciu którego termin do ostatecznej sprzedaży wyznaczony został na dzień 13 (25) Maja 1861 r., lecz gdy z powodu zaszłych sporów termin ten odbyć się nie mógł, zatem Sędzia delegowany rezolucją daty 6 (18) Czerwca 1861 r. wyznaczył nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości N. 177 w mieście Nowym Dworze położonej, na dzień 10 (22) Lipca 1861 roku, godzinę 5 po południu, termin takowy dla braku licytantów spełzł bezskutecznie i dla tego Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem d. 14 (26) Lipca 1861 r. taksę nieruchomości N. 177 w m. Nowym Dworze położonej o 1/4 część zniżył i sprzedaż takowej od sumy rs. 5622 kop. 80 nakazał, a termin do ostatecznej jej sprzedaży na d. 11 (23) Sierpnia 1861 r. godzinę 5tą po południu wyznaczył, lecz termin ten z powodu braku licytantów nie przyszedł do skutku, zatem Trybunał Cywilny wyrokiem daty 16 (28) Sierpnia 1861 r. zapadłym, taksę nieruchomości Nr. 177 w mieście Nowym Dworze położonej zniżył, i sprzedaż takowej od sumy rs. 4217 kop. 10 nakazał, a termin do sprzedaży ostatecznej na dzień 11 (23) Września 1861 r. godzinę 5tą po południu wyznaczył, w którym to terminie nieruchomość rzeczona Patronowi Teodorowi Łąckiemu za sumę rs. 6111, ostatecznie została przysądzoną, a deklaracją przed Pisarzem Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziale I., W. Zgórskim w d. 3 (15) Listopada 1861 r. zeznaną, licitum takowe Zofia z Żyłkinów Włodzimierza Dąbrowskiego żona zaakceptowała. Następnie taż Zofia Dąbrowska Aktami Urzędowymi daty 7 (19) Listopada i 19 (31) Grudnia 1861 r. przed Rejentem Kuczborskim zeznanemi, prawo sobie służących do nieruchomości Nr. 177 w m. Nowym Dworze ustąpiła Marcinowi Kozłowskiemu Obywatelowi w Warszawie pod Nr. 2575 zamieszkałemu, gdy jednakże ani Zofia Dąbrowska, ani Marcin Kozłowski warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynili i wyroku adjudykacyjnego nie wyjęli, jak o tem świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału I. W. Zgórskiego w d. 27 Lutego (11 Marca) 1862 r. wydane przekonywa, przeto na żądanie Abrahama Prager handlującego w Warszawie pod Nr. 2323 zamieszkałego, wierzyciela hypotecznego sumy rs. 1620 od którego Edward Leo Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 490/1 przy ulicy Miodowej zamieszkały działać będzie i u którgo zamieszkanie prawne do całego tego postępowania obiera sobie, odbywać się będzie sprzedaż powtórna nieruchomości Nr. 177 w m. Nowem Dworze położonej, na niebezpieczeństwo i risico Zofii Dąbrowskiej i Marcina Kozłowskiego w myśl art. 737, 738, 739, K. P. S.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji nieruchomości Nr. 177 w m. Nowym Dworze położonej, odbędzie się w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1862 r. o godzinie 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4076 jako 2/3 części szacunku w terminie ostatecznym postąpionego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Edwarda Leo Patrona Trybunału popierającego sprzedaż w drodze relicytacji, którego zamieszkanie powyżej jest wskzane.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1862 r.

Pisarz Trybunału, Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1862 r. pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości N. 177 w m. Nowym-Dworze położonej, termin do drugiej publikacji takowych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 14 (26) Sierpnia 1862 r. godzinę 10 rano, w którym to terminie nieruchomość rzeczona przysądzoną została przygotowawczo Edwardowi Leo Patronowi za sumę rs. 4076 i zarazem termin do ostatecznej jej sprzedaży wyznaczony został na dzień 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4076 jako $\frac{2}{3}$ części szacunku, w terminie ostatecznym postąpionego.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1862 r.

Podpisarz Trybunału, Julian Świerczewski.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.